

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr. 91 (1207) C D KIELCE, PIĄTEK, 17 KWIETNIA 1953 R.

## Nowe spółdzielnie w gm. Ogledów

W gminie Ogledów (pow. Busko) powstały dwie dalsze, nowe spółdzielnie produkcyjne — w Świecicy i Sielcu.

Wśród 23 członków spółdzielni świecickiej jest 72-letni starszy Józef Walas, który podpisując deklarację oświadczył: „Za władzy ludowej doczekałem się niezależności od kulaków — wyzwolimy. Dobra spółdzielnia będzie razem z innymi strzegła, bo jest to dobro nie tylko moje i innych ale i państwa. Im nasza spółdzielnia będzie silniejsza, tym silniejsze będzie całe państwo ludowe”.

Jednym z pierwszych inicjatorów założenia spółdzielni jest Antoni Anton.

JAN CHORAŻAK Staszów

## Nowy ambasador USA u W. M. Mołotowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że ostatnio minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych w ZSRR Ch. E. Bohlena w związku z mającym nastąpić wręczeniem listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.



Inicjator współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” — monter Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. CAF — fot. Banduch

## Nowa forma współzawodnictwa »Ja nie wypuszczę braku« powinna być zastosowana we wszystkich zakładach pracy

Wywiad z Wiktoorem Kłosiewiczem

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Kłosiewicz udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat znaczenia i perspektyw rozwoju — zainicjowanego ostatnio przez młodego monterów FSC w Starachowicach, WIKTORA SAJA — współzawodnictwa o wyższą jakość produkcji pod hasłem: „JA NIE WYPUSZCZĘ BRAKU”.

— Jakże znaczenie ma współzawodnictwo zapoczątkowane przez Saja dla gospodarki narodowej?

Inicjatywa Wiktor Saja trafia w samo sedno zagadnienia walki z brakerobstwem, wyraża ona wysoce społeczną, socjalistyczną postawę robotnika. Saja trafnie wyraził dążenia milionowych rzesz robotników. Do wódem tego jest fakt, że hasło jego jest szeroko podchwytywane, a realizacja przynosi dobre wyniki.

— W jakim kierunku powinna rozwijać się inicjatywa Saja? — **NAJBARDZIEJ** cenię we współzawodnictwie pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku” powinniśmy zasadę nieprzymownia przez poszczególnych robotników i całe zespoły żadnych braków z poprzednich operacji i stanowisk wytwórczych. Dotychczas bowiem bywało, że chociaż większość robotników ofiarnie i dobrze wykonywała swe zadania, nie produkowała braków — to jednak niedostateczną uwagę zwracała na to, by nie przepuszczać żadnego braku wykonanego przez brakerobów na

na do tego, co się produkuje i jak się produkuje. Każdy zakład ma specyficzne warunki wytwórcze i dlatego walka z brakerobstwem przyjmuje różne formy. We wszystkich jednak przemysłach i zakładach ważne jest, by hasło: „Ja nie wypuszczę braku” było realizowane od pierwszego stanowiska roboczego do ostatniego.

Przed aktywnym związkowym stoi obecnie zadanie przeanalizowania wspólnie z administracją możliwości zastosowania tej nowej formy współzawodnictwa i zabezpieczenia warunków umożliwiających wprowadzenie jej we wszystkich gałęziach produkcji z uwzględnieniem ich specyfiki.

— Jakie perspektywy ma nowa forma współzawodnictwa zapoczątkowanego przez Saja w innych gałęziach przemysłu?

Hasło „Ja nie wypuszczę braku” w zasadzie może być stosowane we wszystkich przemysłach i we wszystkich zakładach. Oczywiście w każdym przemysle i w każdym zakładzie treść tego hasła musi być dostosowa-

## Oświadczenie Paula Robesona

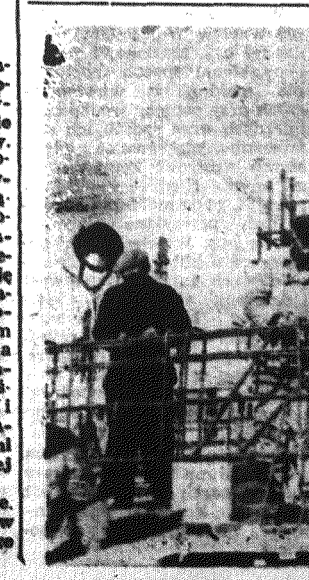
NOWY JORK (PAP). Przewodniczący „Rady do spraw afrykańskich” Paul Robeson złożył oświadczenie, w którym potępił prześladowanie przywódców ruchu wyzwolenie Murzynów w Kenii i w Unii Południowo - Afrykańskiej oraz wyzywa Murzynów amerykańskich, by zaproszowali przeciwko uwzięzieniu przywódców „Związku Murzynów Kenii”. Robeson podkreśla dalej, że prasa burżuazyjna przedstawia w fałszywym świetle walkę wyzwolenie w Kenii i w innych krajach Afryki. W zakończeniu Robeson zaznacza, że najważniejszym problemem Kenii, Unii Południowo-Afrykańskiej i innych krajów Afryki jest walka o prawo Murzynów do samookreślenia.

## Kurs szybkościowej obróbki nożem Kolesowa w lubelskiej FSC

Metoda radzieckiego tokarza W. Kolesowa polegająca na stosowaniu do obróbki metalu nowego typu noża tokarskiego, umożliwiającego wysokosprawną obróbkę, interesuje coraz większą liczbę polskich metalowców, którzy domagają się wprowadzenia tej metody w swoich zakładach pracy.

W Lublinie Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Metalowców wspólnie z dyrekcją FSC im. Bolesława Bieruty zorganizował na terenie FSC jednodniową tzw. szkołę stachanowską, mającą na celu spopularyzowanie w lubelskich zakładach pracy szybkościowej obróbki nożem Kolesowa.

Udział w szkoleniu wzięli przedstawiciele aparatu technicznego i robotników zakładów metalowych z terenu Lubelszczyzny. Produjący tokarze FSC zapoznali ich ze stosowaniem metody Kolesowa.



CAF. fot. Baranowski

## Meldunki z fabryk Kielecczyny

Coraz więcej załóg robotniczych fabryk Kielecczyny dla uczczenia Święta Pracy zaciąga warty pierwszomajowe.

**W HUCIE IM. NOWOTKI** robotnicy zaciągnęli 1140 wart. Wyprodukują oni ponad plan m.in. 20 ton surówki, 110 ton wyrobów walcowanych, 85 ton odkuwek.

**W FSC** w Starachowicach załogi poszczególnych wydziałów zaciągnęły 53 warty zespołowe, 128 indywidualnych, w których dotychczas uczestniczy 356 osób.

**W ODLEWNIACH RADOMSKICH** robotnicy zaciągnęli 22 warty zespołowe i 93 indywidualne, w których rozwija wzmoczoną walkę o plan 320 robotników.

## Komuniści Brazylii czczą pamięć Józefa Stalina

NOWY JORK (PAP). Dziennik brazylijski „Imprensa Popular” donosi, że odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Krajowego Komunistycznej Partii Brazylii poświęcone pamięci Józefa Stalina. Na posiedzeniu odczytano przemówienie sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Prestesa, wyrażające głęboki ból komunistów w i wszystkich prostych ludzi w Brazylii z powodu zgonu Wodza całej postępowej ludzkości. Przemówienie podkreśla wielką rolę Józefa Stalina w rewolucyjnej walce o pokój i szczęście narodów.

## Gwatemala występuje z organizacji krajów Ameryki Środkowej

NOWY JORK (PAP). Jak podaje radio gwatemalskie, decyzyją rządu w sprawie wystąpienia Gwatemali z organizacji krajów Ameryki Środkowej oraz pismo ministra spraw zagranicznych Gwatemali do ONZ, potępiające groźbę interwencji przeciwko Gwatemali wywołującej głębokie zadowolenie wśród najszerszych warstw narodu. Znajduje to wyraz w licznych depeszach do różnych organizacji społecznych. Decyzyją rządu poparły Konfederacja Pracy Gwatemali, partie polityczne i inne organizacje.

PAŁAC KULTURY I NAUKI IM. JOZEFIA STALINA

Na zdjęciu: Fragment prac przy budowie sali kongresowej, w której część wysokocielca Pałacu.

## Rośnie wielka budowla socjalizmu kopalnia »Kościszko-Nowa«

Budowa powstającej na obszarze krakowskiego zagłębia węglowego kopalni „Kościszko-Nowa” szybko postępuje naprzód. Z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień gęstnieje pod ziemią sieć chodników, przekopów, przecinek, szybów i pochylni. Nowoczesnymi maszynami górnicy wgrzają się w kamień i skałę, drążąc dołgi do pokładów czarnego złota. Rosną również nowoczesne urządzenia kopalni na powierzchni.

obok „Wesołej II” i „Ziemowita” trzecia wielka kopalnia mogła rozpocząć przed terminem wydobywanie węgla, cała załoga kopalni „Kościszko” przystąpiła do długookresowego czynu produkcyjnego. Górnicy postanowili do końca br. przebrać o 540 metrów bież. chodników i przekopów więcej niż przewidywał plan. W kwietniu dla uczczenia Święta 1-majowego załoga postanowiła przekroczyć plan o 60 metrów bież.

Wzorując się na wskazaniach styczniowego przemówienia Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, pełniąc warty stalnowskie, jakie masowo zaciągnęli górnicy, załoga przekroczyła wysoko plan marcowy pod względem pędzenia chodników i przekopów.

Uruchomiono już część centralnej rozdzielni dolowej, montaż dalszych fragmentów zbliża się do końca. Pracują już najnowocześniejszej konstrukcji pompy odwadniające. Gotowych jest wiele podziemnych składów, rozjazdów itp.

Na ukończeniu jest budowa nowej wieży wyciągowej. Rozpoczęto prace przy wznoszeniu kotłowni i dworca kopalnianego.

## Ze świata

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS z Kairu, egipski minister propagandy Galal oświadczył, że po zakończeniu drugiej wojny światowej. Anglia została winna Egiptowi 30 milionów funtów szterlingów.

LONDYN. Dziennik egipski „Al Mysi” opublikował artykuł, w którym ostro potępił agresywne plany utworzenia bloku wojennego na Środkowym Wschodzie. Artykuł podkreśla, że narody krajów arabskich nigdy nie zgodzą się na przystąpienie do jakiegokolwiek bądź bloku, organizowanego przez mocarstwa zachodnie, albowiem oznaczałoby to srenygowanie z wszelkich praw narodowych.

NOWY JORK. Delegat Burmy oświadczył na posiedzeniu przedstawicieli 14 krajów azjatyckich i arabskich w Nowym Jorku, że Burma w dalszym ciągu domaga się zaprzestania złożonej o ONZ skargi przeciwko działaniu niedobitków kuomintangowskich w Burmie północnej. Delegat Burmy zaprzeczył wiadomości, jakoby Burma wycofała swą skargę.

HELSINKI. Premier fiński Kekkonen wygłosił w Wyższej Szkole Technicznej w Helsinkach referat o roli Wschodu w fińskim handlu zagranicznym. Kekkonen podkreślił poważy wzrost handlu ze Związkiem Radzieckim. Udział ZSRR w handlu zagranicznym Finlandii stanowi w bieżącym roku po stronie eksportu 37,5 proc. zaś po stronie importu — 24,6 proc.

## Zakończenie obrad I Krajowej Narady Architektów w Warszawie

W Warszawie zakończyła się I Krajowa Narada Architektów. Narada oceniła w jakim stopniu architekt polscy wypełnili stawiane im przez naród wymogi tworzenia nowej, odpowiadającej naszej epoce architektury oraz wytyczyła drogi jej dalszego rozwoju w kierunku realizmu socjalistycznego.

W toku żywej dyskusji w trzecim i czwartym dniu Narady zabrał głos przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR inż. Skrzekot, który m. in. podkreślił konieczność łączenia w pracy architekta marksistowsko-leninowskiej teorii z praktyką. Podsumowania dyskusji dokonał prezes powołanego ostatnio do życia Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury inż. Z. Skibniewski. Przedstawił on zadania Komitetu i zaapelował do wszystkich architektów polskich o jak najścisłą współpracę z Komitetem.

Następnie odczytano listę autorów 12 wyróżnionych prac znajdujących się na Powszechnej Wystawie Architektury, którzy odznaczani zostali honorowymi nagrodami Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich na rok 1953. Na zakończenie Narady uchwalono jednogłośnie tekst programowej rezolucji. Wśród entuzjastycznych oklasków przyjął tekst listu, który zebrani wysłali do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta.

W przemówieniu swym Parri zdemaskował antynarodową politykę chadecji i nadużycia, do jakich uciekała się ona, by narzucić parlamentowi „reformę” systemu wyborczego. Mówca potępił udział partii socjal-demokratycznej, partii republikańskiej i partii liberalnej w tej antydemokratycznej polityce. Parri wezwał wszystkie siły demokratyczne do walki przeciwko panowaniu klerykałów i groźbie ustanowienia reakcyjnego reżimu. Na wiecu w Genul przemawiał b. członek partii liberalnej, Giuseppe Nitti (jeden z organizatorów „Narodowego Związku Demokratycznego”). Podkreślił on, że do parlamentu należy wybrać ludzi, którzy potrafiliby nie dopuścić do zasparowania układu o „armii europejskiej” oraz zmusić rząd do prowadzenia polityki pokojowej.

## Robotnicy postanawiają odrobić zaległości — trzeba im natychmiast dopomóc

Załoga Zakładów Drzewnych w Starachowicach zwycięsko wykonała zadania produkcyjne za marzec br. Plan za ten miesiąc zrealizowano w 123 proc., odrabiając tym samym zaległości ze stycznia i lutego. Załoga pracuje obecnie nad uzupełnieniem ogólnej zaległości z I kwartału br. w postaci 500 m sześć. drewna, które winno być przetarte.

Tow. KOSIŃSKI — mać nadzieję, aby zabezpieczyć wykonanie planów swego działu wystąpił z wnioskiem, że będzie obsługiwał sam dwie maszyny. Jak wynika z wypowiedzi robotników gotowi są oni z prawdziwym entuzjazmem przystąpić do wzmoczonej pracy i odrobić wszystkie zaległości. Ich zapal nie powinien być zaprzeczony przez się organizację pracy a w szczególności nie zapominajcie o wzmocnieniu pracy całego zakładu. Błędy muszą być naprawione. Załoga Zakładów Drzewnych w Starachowicach czeka na pomoc od CZRL.

Zwiększyć czujność, wypowiadzić zdecydowaną walkę gadulstwu i gapiostwu!

# Proces agentów imperializmu amerykańskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Radomiu

Jak już donosiliśmy w dniu 15 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Radomiu rozprawił sprawę szajki szpiegowskiej, działającej w Radomiu i woj. kieleckim, skazując na karę śmierci Nosowicza i Wojciechowskiego płatnych agentów imperializmu amerykańskiego przywódców i organizatorów tej szajki oraz Małkę jedną z członków szajki na 15 lat więzienia.

Proces ten, ujawniający całą szkodliwą działalność agentów obcego wywiadu Nosowicza, Wojciechowskiego i Małki, skierowaną przeciwko naszej Ojczyźnie, naszej niepodległości, przeciwko władzy ludowej i masom pracującym zgromadził na sali rozpraw setki pracowników z radomskich zakładów produkcyjnych, którzy z odrazą i pełnym szacunkiem słuchali przesłuchań, zaciętych wrogów naszego narodu, pacholików podlegających do nowej wojny.

A oto obszernie fragmenty aktu oskarżenia:

„Realizując swe zbrodnicze plany wywołania trzeciej wojny światowej imperializm amerykański przejawia coraz aktywniejszą antypolską działalność. Magnani amerykańscy wciąż nie chcą się pogodzić z faktem, że Polska przestała być krajem kolonialnym wyższym i weszła na drogę szybkiego rozwoju gospodarczego. Nie szczędzą więc środków, aby najbardziej nowoczesnymi metodami zahamować rozwój naszego kraju i osłabić jego siły obronne przez organizowanie dywersji, sabotażu, terroru i szpiegostwa.

W tym celu amerykańscy podlegacy wojenni organizują i szkolą dywersantów, terrorystów i szpiegów, a następnie zapojując ich w odpowiedni sprzęt i środki materialne, nasyłają do Polski dla realizacji swoich zbrodniczych zamiarów. Szczególnie w ostatnim okresie imperializm amerykański aktywizuje swą działalność w kierunku szybszego przygotowania trzeciej wojny, przeznaczając na cele szpiegostwa, dywersji i terroru w ZSR i w krajach demokracji ludowej sumę 100 milionów dolarów.

Dla swych zbrodniczych celów kółka rządzące USA posługują się siecią szpiegowsko-dywersyjną, rekrutującą się z emigracyjnych szumowin.

Poważną pozycję dla wywiadu amerykańskiego stanowi kilka zdrajców narodu polskiego jak Anders, Popiel, Maciolek, Mikołajczyk oraz tzw. „Rada Polityczna” z Zaremby, Bieleckim, Białasem i Sojką na czele, pod którym to szyldem rzekomego politycznego ugrupowania kryje się w rzeczywistości ośrodek szpiegowsko-dywersyjny, pozostający na usługach i żółdzie wywiadu amerykańskiego. „Rada Polityczna” utworzyła szereg ekspozytur i delegatur, poprzez które próbuje docierać do kraju, werbować wśród wyrzutków społeczeństwa szpiegów i dywersantów oraz pośredniczyć w przekazywaniu swoim mordercom — amerykańskim podlegaczom wojennym informacji szpiegowskich.

Informacje zbierane na terenie kraju przez agentów „Rady Politycznej” dotyczyły budowy i rozbudowy przemysłu, dotyczących obiektów wojskowych, węzłów komunikacyjnych, budownictwa obiektów mieszkalnych i kulturalnych, celem stosowania już dziś dywersji i sabotażu, szkodnictwa i dezorganizacji na tych obiektach. Zbieranie tych informacji jest im potrzebne i po to, by zbombardować i zniszczyć je w wypadku wybuchu, przygotowywanej przez imperializm amerykański III wojny światowej, w myśl planu „Wulkan” ujawnionego w sprawie „WIN”.

Nasyłani do Polski przez wywiad amerykański dywersanci i szpiegi w swej zbrodniczej działalności, opierają się na sprzedających, palających niewiadomości do Polski Ludowej nie dobitkach i elementach kryminalnych. Do takich należy obywatel aktom oskarżenia Jan Nosowicz, syn granatowego policjanta.

Podczas tego spotkania Marian Wojciechowski otrzymał od brata instrukcje szpiegowskie, które miał odczytać przy pomocy podanego mu sztyru — zawartego w książce pt. „Proces Adama Doboszyńskiego” oraz jako wynagrodzenie 3.000 zł. i wieczne pióro. Niezależnie od tego, w późniejszym czasie, otrzymał od brata szereg przesyłek pocztowych z przedmiotami wartościowymi.

Jesienią 1951 r. odbył się w Warszawie proces Kałma i Gągorowskiego, aresztowanych za uprawianie szpiegostwa na rzecz wywiadu angielskiego. Z procesu tego osk. Nosowicz dowiedział się, że Waclaw Wojciechowski jest kurierem wywiadu amerykańskiego.

W związku z tym na podstawie otrzymanych przez wyjazd do kraju wskazówek od Wojciechowskiego — Nosowicz przypuszczał, że na skutek aresztowania Kałma i Gągorowskiego nadszedł właśnie odpowiedni czas do wznowienia z nim kontaktów oraz że wkrótce otrzyma bliższe informacje dotyczące rozpoczęcia działalności szpiegowskiej.

Istotnie w styczniu, lutym i kwietniu 1952 r. Nosowicz otrzymał od Waclawa Wojciechowskiego z terenu Niemiec Zachodnich i Anglii trzy listy, które stanowiły próbę wznowienia z nim kontaktu.

W kwietniu 1952 r. Nosowicz udzielił Wojciechowskiemu odpowiedzi na jego listy i w związku z tym w dniu 2 maja 1952 r. otrzymał od niego przesyłkę pocztową zawierającą przedmioty dające się spieniężyć i artykuły żywnościowe. Po utworzeniu jednej z nadesłanych przesyłek z komponentem znalazł w niej 4.500 zł., instrukcję szpiegowską, ampułki atramentu sympatycznego i wywołaczy oraz wycinki z gazet wydanych w Ameryce, Anglii i Francji w języku polskim, o treści skazującej ustrój Państwa Polskiego.

Około połowy czerwca 1952 r. osk. Nosowicz otrzymał od Wojciechowskiego z terenu Niemiec Zachodnich drugą przesyłkę pocztową, w której między innymi w puszcze z komponentem było: 20.000 zł. i instrukcja dotycząca pisania szyfrem oraz zbierania na terenie Polski i przekazywania do ośrodków szpiegowskich na terenie Niemiec Zachodnich i Anglii wiadomości o stosunkach w kraju, jego sile obronnej i obiektach przemysłowych o znaczeniu strategicznym, pracy organów Bezpieczeństwa Publicznego oraz instrukcja dotycząca sposobu zorganizowania siatki szpiegowskiej na terenie kraju.

Wykonując powyższe zlecenie osk. Nosowicz nabył dwie książki pt. „Trzy opowiadania”, z czego jedną zatrzymał sobie, a drugą w czerwcu 1952 r. wysłał Wojciechowskiemu dla czytania zaszyfrowanych wiadomości. Niezależnie od tego do dnia 15 lipca 1952 r. wysłał na adres Wojciechowskiego pięć listów sporządzonych atramentem sympatycznym, w których przekazał mu informacje dotyczące stosunków panujących w kraju.

W drugiej połowie lipca i dnia 30 lipca 1952 r. Nosowicz przekazał w ten sam sposób do ośrodka szpiegowskiego w Londynie dalsze wiadomości.

Kierując się wytycznymi otrzymanej w czerwcu 1952 r. instrukcji, Nosowicz przystąpił do zorganizowania na terenie kraju siatki szpiegowskiej, angażując w tym celu oskarżonego Edwarda Małkę i innych.

W ten sposób zorganizowana siatka szpiegowska dostarczała osk. Nosowiczowi interesujących go danych, potrzebnych mu do przekazania ośrodkowi dyspozycyjnemu za granicę.

Zgodnie z otrzymaną w czerwcu 1952 r. instrukcją Nosowicz złożył też w lipcu i sierpniu 1952 r. dwie skrzynki przedmiotowe, z tego jedną obok szary prowadzącą z Radomia do Skaryszewa, a drugą na cmentarzu w Szewnej, pow. Opole, gdzie miały być składane meldunki szpiegowskie w wypadku zerwania łączności pocztowej z zagranicą.

Na początku sierpnia 1952 r. Nosowicz otrzymał z ośrodka szpiegowskiego, mieszczącego się na terenie Niemiec Zachodnich trzy przesyłki pocztowe, zawierające 20.000 zł. oraz 250 dolarów a-

merykańskich. Po tym otrzymał około 30 sztuk ampułek atramentu sympatycznego i wywołacza, oraz cały szereg innych przedmiotów codziennego użytku.

Oskarżony Edward Małek od marca 1952 r. wiedział, że Jan Nosowicz otrzymuje przesyłki pocztowe z zagranicy, o czym ten powiedział mu w czasie jednej z rozmów.

W połowie lipca 1952 r. Nosowicz będąc w mieszkaniu osk. Małki i korzystając z nieobecności pozostałych członków jego rodziny, zaproponował mu współpracę szpiegowską, wyjaśniając przy tym, że za współpracę swą będzie wynagrodzony w postaci przesyłek wartościowych, które będzie otrzymywał bezpośrednio z ośrodka szpiegowskiego za granicą.

W czasie tego spotkania Nosowicz zapoznał Małkę z celami i formami swojej działalności, a między innymi z techniczną stroną kontaktów z ośrodkami w Londynie oraz z nasyłanymi mu instrukcjami szpiegowskimi.

Oskarżony Małek początkowo nie zajął w tej sprawie określonego stanowiska, jednakże z uwagi na możliwość otrzymania paczek i pieniędzy, które mu Nosowicz obiecywał w końcu lipca 1952 r. spotkał się z Nosowiczem, sam zaproponował mu swe usługi szpiegowskie mówiąc, że będzie miał możliwość udzielić mu pewnych informacji z terenu Radomia.

Wtedy też Nosowicz nadał mu pseudonim „Stach”, którym Małek posługiwał się w swej działalności szpiegowskiej oraz skontaktował go z ośrodkiem szpiegowskim w Londynie, skąd Małek miał otrzymywać przesyłki wartościowe na adres swojej matki Gromczyńskiej Eugenii, zam. w Bieżanowie koło Krakowa.

W dalszym ciągu procesa Sąd przesłuchał oskarżonych.

Pierwszy zeznał Herszt szajki — Nosowicz, który przyznał się w całej pełni do przestępstw ujętych w akcie oskarżenia.

Nosowicz, syn granatowego policjanta, nałogowy pijak, podczas okupacji hitlerowskiej pracu-

jąc nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

Wcześniej została przecięta przez władze bezpieczeństwa zbrodnica robota oskarżonych. Skończyła się ich szpiegowska kariera, a ich samych spotka surowa i sprawiedliwa kara. Pozostał jednak agresywny zbrodnicy wywiad amerykański, który kupił ich sprzedając dusze, który kierował ich działalnością i który pchał ich przeciwko naszej Ojczyźnie. Pozostał wywiad amerykański, który ani na chwilę nie przestanie werbować wyrzutków i szumowin, izolowanych od narodu, gotowych za marny grosz samordować własną matkę.

Krzepnąca siła krajów obozu obranego i zwartości ich narodów obracają w niwecz zakusy imperialistów i ich agentów. Ale zdrajca nim straci swój sprzedajny łeb potrafi niejedną szkodę wyrządzić i niejedną zbrodnię popełnić. Skrupienie się przysięgającej ości narodu w szeregach Frontu Narodowego. Im-

nie nad Odrą i Nysą Łużycką. Nie dają nam osiągnięcia spokoju amerykańskim podlegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militarysty w Zachodniej Niemczech i Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich najpodlejszych nawet środków i metod, żeby nam szkodliwie, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególne chwile odcięcia nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

W całej tej zgrze nieprzejednanych wrogów dominującą rolę odgrywają imperialiści amerykańscy.

W swolich zbrodniczych działaniach skierowanych przeciwko Polsce, amerykańscy organizatorzy wojny wykorzystują zdraździecką bandę emigracyjnych wyrzutków społeczeństwa polskiego wiernie wysługując się amerykańskiemu wywiadowi.

(W dalszym ciągu następuje omówienie i analiza stanu faktycznego sprawy).

# Zasiejemy każdy hektar ziemi

Bardzo doniosłe znaczenie w walce o wypełnienie przez wieś zadań owartego roku planu 6-letniego, o zwiększeniu produkcji rolnej ma jak najpełniejsze wykorzystanie wszystkich rezerw tkwiących w naszym rolnictwie. Taką rezerwę stanowią istniejące jeszcze odłogi i ziemie nieuprawiane, za których za gospodarowanie w pierwszym rzędzie są odpowiedzialne rady narodowe.

W tegorocznej wiosennej akcji siewnej zaplanowano w skali ogólnokrajowej zagospodarowanie 63 000 ha odlogów. Dotychczas jednak nie wszystkie prezydya powiatowych rad narodowych potrafiły wywiązać się z odpowiedzialnej funkcji, jaką na nie nałożył dekret Prezydium Rządu z dnia 9 lutego br. W wielu województwach nie wykorzystano w pełni możliwości zagospodarowania użytków rolnych, nie doceniono znaczenia zespołów uprawowych, które obok PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych biorą udział w likwidacji odlogów. Tak np. w wielu powiatach

naszego województwa zespoły uprawowe są pozbawione opieki rad narodowych. W niektórych gromadach, jak w Leżycach (pow. Opatów), w Choteli (pow. Busko) zespoły uprawowe organizowano dopiero w chwili, kiedy siewy wiosenne w tych okolicach dobiegaly końca.

Bardzo często powodem opieszłości przy zagospodarowaniu gruntów nieuprawianych i odlogów jest to, że niektóre rady narodowe nie posiadają dokładnej ich ewidencji. Wypadki takie spotykało się i można jeszcze spotkać np. w powiatach koneckim i opoczyńskim.

Zdarza się, że kuliak, który na każdym kroku stara się oszukać władzę ludową, który wykreca się od obowiązkowych dostaw, od płacenia podatku, celowo pozostawia część ziemi odlogiem, aby jak najmniej produkować i jak najmniej dostarczać żywności klasie robotniczej.

Rady narodowe muszą czuwać nad tym, aby kuliak nie niszczył własnego gospodarstwa i nie pozostawiał świadomie nieuprawianej ziemi, uświadamiając ten sposób szkodliwego gospodarstwa narodowej. Mają one obowiązek włączyć tę część ziemi do ewidencji odlogów i następnie przekazać ją nowemu użytkownikowi.

Wielką pomoc radom narodowym, zarówno przy zagospodarowaniu odlogów jak i przy organizowaniu zespołów uprawowych, mogą i powinny udzielać POM-y. Pracownicy POM, szczególnie pracownicy wydziałów politycznych są najlepszymi agitatorami i organizatorami zespołów uprawowych.

Jednym z najważniejszych warunków powodzenia akcji zagospodarowania nieużytków i odlogów jest zainteresowanie nią pracujących chłopów i stworzenie zespołów uprawowych. Rady narodowe powinny rozwijać szeroką pracę uświadamiającą, zapoznając dokładnie pracujących chłopów z wszystkimi ułgami, jakie uchwała Prezydium Rządu z dnia 5 kwietnia 1952 roku przewiduje dla zespołów uprawowych.

Trzeba wyjaśniać chłopom, że zrzeszenie w zespołach uprawowych przy zagospodarowaniu odlogów korzystają będą z pomocy POM za opłatą według

najniższych stawek. Odłogi przekazane zespołom uprawowym do zagospodarowania są w pierwszym roku zbioru z tych gruntów całkowicie zwolnione od podatku gruntowego i od dostaw obowiązkowych. W następnym roku od gruntów przydzielonych do zagospodarowania zespoły będą opłacały podatek gruntowy według ulgowej stawki. Obowiązkowe dostawy zboża przez zespoły uprawowe również są ustalone według ulgowych norm w granicach od 1-2 q żyta z hektara przeliczeniowego gruntów ornych.

Te wszystkie ulgi są dowodem wielkiej troski państwa o całkowite zagospodarowanie odlogów. Dlatego chłopstwo pracujące we własnym interesie powinno organizować zespoły uprawowe, a rady narodowe odczekać te zespoły jak najbardziej troskliwą opieką. Ani jeden hektar ziemi nie może pozostać odlogiem.

Wprawdzie akcja siewów wiosennych trwa w pełni, ale nie jest jeszcze zakończona. Na niektórych terenach naszego kraju będzie można wykorzystać jeszcze odłogi nawet pod zasiew zbóż jarych. Ponadto niemal wszędzie można je wykorzystać pod okopowe, czy też pod późniejsze zasiewy mieszanek zbożowych. Totem tam, gdzie jeszcze nie salkwidowano odlogów, gdzie nie podpisano umów, rady narodowe i POM-y muszą natychmiast przystąpić do pracy.

Sprawą likwidacji odlogów i gruntów opuszczonych muszą zająć się także organizacje partyjne i aktywi wiejski. Ich zadaniem jest systematyczne tłumaczenie chłopom, jakim marnostrawstwem jest pozostawianie nie zagospodarowanej ziemi, wskazując, że likwidacja odlogów, to jeden z warunków pomyślniej realizacji zadań planu 6-letniego.

Wieś polska, podejmując za przykładem klasy robotniczej długookresowe współzawodnictwo 1-majowe — niewątpliwie wiele swych zobowiązań powiąże ze sprawą tak ważną i istotną, jak zagospodarowanie odlogów i gruntów opuszczonych, z walką o pełne wykorzystanie rezerw tkwiących w naszym rolnictwie.

# Nasi korespondenci piszą

## Przy takiej gospodarce nie obniży się kosztów własnych

Magazyn Wyrobów Gotowych Zakładów Porcelany „Cmiełów” jest jednym z oddziałów, wykonyjących swe plany miesięczne w terminie. Zdawali się, że wobec tego, wszystko jest w porządku. Niestety, pracownicy magazynu nie dbają o obniżkę kosztów własnych. Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, skrzynki z opakowaną porcelaną stoją na placu obok magazynu, a reszta towaru przeznaczony do wysyłki, przenosi się po kilkanaście razy z miejsca na miejsce. Nic więc dziwnego, iż opakowanie zostaje niszczone i trzeba towar przepakować

powtórnie, co pociąga za sobą wzrost kosztów.

Ale na tym nie koniec. Przed rokiem rozpoczęto budowę baru, który miał rozwiązać problem ciasnoty magazynu. Robotnicy zobowiązali się zapracować po parę godzin przy budowie i zobowiązanie to wykonali w terminie. Cóż jednak z tego, że barak jest, skoro kierownictwo zakładu nie stara się o doprowadzenie do końca robót wykończeniowych, by można było... z baru korzystać.

M. K. Cmiełów

## Brawo CZP Mlecz!

Centralne Zakłady Przemysłu Mleczarskiego w Kielcach wraz ze swymi oddziałami w Radomiu i Starachowicach wykonały jeszcze 24.11.53 r. zadania planu przypadającego na marzec w 100,5 proc., mimo że plan obrotów w porównaniu ze styczniem został znacznie zwiększony, bo o 1.500.000 zł. Należy przy tym zaznaczyć, że w

styczniu Składnica CZPMlecz. w Kielcach wraz ze swymi oddziałami Radom i Starachowice wykonała plan obrotu w 137 proc.

Plany zostały przekroczone dzięki ofiarnej pracy wszystkich pracowników Składnicy oraz oddziałów.

J. POPIEL Kielce

## „Pomoc sąsiedzka” — czy zwykły wyzysk

Stała mieszkanka grom. Czaryż gm. Radków w pow. wioszczo-wskim, 61-letnia wdowa ob. Adelajda Swoboda otrzymała za reformy rolnej 0,60 ha ziemi. Ob. Swoboda nie posiadała narzędzi do uprawy ziemi, ani konia i pomieszczenia na złożenie zbiorów. Dlatego też musi ona korzystać całkowicie z „dobrego serca” swego sąsiada ob. Jana Oracza. W zamian za „laskawą pomoc sąsiedzką”, ob. Swoboda pracuje przez cały rok w gospodarstwie ob. Oracza, które obejmuje ogółem 6,22 ha ziemi uprawnej oprócz lasu. Poza tym posiada on pasiekę składającą się z 10 uli, duży sad owocowy i zajmuje się pokątnie zwierstwem.

Jak z tego widać ob. Oracz potrafi zabiegać o swoje interesy. Poczyna się on również do... obowiązków społecznych — do świadcze-

nia „pomocy” ob. Swobodzie za odpowiednio wysokim z góry już obliczonym wynagrodzeniem.

Pomagał on np. ob. Swobodzie przy wymieleniu zboża w roku 1952. Z wymielenego zboża ob. Swoboda uzyskała 102 snopy słomy, które ob. Oracz zgodził się przyjąć na przechowanie do swojej stodoły. Po pewnym czasie stwierdził on, że słońca ta należy mu się za młockę, a ob. Swobodzie dał na obżepne 150 zł, mówiąc przy tym, żeby więcej do niego nie przychodziła, bo i tak jej już za dużo zapłacił. Przedtem już oczywiście zabrał on za tę „pomoc” zgrabki z pola ob. Swobody, zostawił sobie plewy i odpadki pozostałe po wymieleniu zboża oraz zatrudniał ob. Swobodę przez dwa dni przy suszeniu siana.

Czy tak powinna wyglądać pomoc sąsiedzka? Czy nie za dużo każe sobie płacić ob. Oracz za drobniejsze nawet usługi wyświadczone biednej kobiecie?

R. T. Wioszczo-wa

## Karygodne niedbalstwo

W resztówce Mierowice, GS Władysław na zlecenie PZGS-u miał zaprowadzić wzorową hodowlę świń. Zanim poczyniono jakieś przygotowania i pomyślano o pomieszczeniu i co najważniejsze — w żywieniu, instruktor rolny St. Zawodnik, przywiózł 70 świń na punkt GS-u i — nie troszcząc się o nic — odjechał. Paszy miał dostarczyć PZGS Jędrzejów, ale nie otrzymano stamtąd ani jednego kwintala ospy, ani ziemniaków. Pracownikom GS-u sprykrzyżo się już telefonować do ob. Zawodnika, który w ogóle nie chce z nimi rozmawiać.

Dobrym przykładem dla biurokratyzacji z PZGS Jędrzejów, powinna być wzorowa hodowla świń, prowadzona przy Zakładzie Mleczarskim w Wodzisławiu, gdzie 25 świń „mieszka” w czysto wieblejonej chlewni. Co drugi dzień bieleją się tam podłoga, a tucznikom przybywa stale na wadze. Tak samo dzieje się przy gospodarce GS — Władysław, który pracownicy zobowiązali się utuczyć 35 świń do końca br. wzywając do współzawodnictwa gospody przy GS-ach: Nawarzyca, Spółdzielców, Sobków i Matogórzca.

M. ULATOWSKI Jędrzejów

# W Prezydium GRN Gnojno gnieźdzą się biurokraci

Ostatnio między wieloma listami i korespondencjami, jakie codziennie otrzymuje nasza redakcja, znalazł się list obywatelki Władysławy Banaś z Pińczowa.

O czym donosi ob. Banaś? „Jestem opiekunem 5-hektarowego gospodarstwa rolnego — pisze ona w swym liście. — Gospodarstwo to znajduje się w Gnojnie, gm. Gnojno, pow. Busko. Były użytkownik pozostawił je jesienią ub. roku bez zasiewów”.

Dalej ob. Banasiowa pisze o tym, że chcąc należycie zagospodarować pozostawioną ziemię, poważną część pola obsiała w ub. r. osminami, a część pozostawiła do obsiewu wiosennego. Nie mając własnych i wystarczających do tego celu środków, a przede wszystkim ziarna i nawozów, z pełnym zaufaniem zwróciła się pisemnie do Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gnojnie z prośbą o przydzielenie jej w Gminnej Spółdzielni odpłatnie lub na skrypt dłużny 2 kwintali selekcyjnego ziarna siewnego i 2 q nawozów sztucznych.

Było to w dniu 21 lutego br. W dniu 5.11.1953 r. Prezydium GRN w Gnojnie wystosowało odpowiedź na pismo ob. Banasiowej. Odpowiedź tę załączyła ona do przysłanego nam listu. Posłuchajmy więc, w jaki sposób to ogniwo władzy ludowej, którego podstawowym obowiązkiem jest jak najpełniejsze i bezpośrednie służeńie pracującemu chłopstwu w jego codziennej pracy nad umacnianiem państwa ludowego — wyjaśnia obywatela Banaś palącą sprawą i jak stara się jej pomóc.

„Do Ob. Władysławy Banaś, zam. w Pińczowie, Plac Wołności 12. W związku z pismem Obywatelki z dnia 21. 11. 53 r. w sprawie przydzielenia zboża siewnego i nawozów sztucznych, Prezydium Gminnej Rady Narodowej wyjaśnia, że w sprawie tej można się zwrócić do Gminnej Spółdzielni w Gnojnie. Wyjaśnia się, że zgodnie z dykretem z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 40) posiadacze użytków rolnych obowiązani są całkowicie i na...ycie je zagospodarować, a o ile nie są w stanie uczynić tego, obowiązani są zgłosić to na piśmie do Prezydium GRN. Zgłoszenie nie zwalnia od odpowiedzialności za zagospodarowanie gruntów. Zgodnie z art. 17 postładz gruntów, który złożył uchyla się od jego całkowitego i należytego zagospodarowania, podlega karze więzienia do 3 lat lub karze grzywny do 1000 zł, albo obu tym karom łącznie”.

Tak kończy się „troskliwa” rada Prezydium GRN. Na tym kończy się pomoc człowiekowi, który na nią oczekuje i który istotnie jej potrzebuje.

W biurze Prezydium GRN w Gnojnie sprawa pilna, nielicząca zwłoki, sprawa obsiania i zagospodarowania użytków rolnych — została w „błyskawicznym tempie” rozwiązana. Od 21 lutego do 5 marca jest przecież „tylko” 12 dni. Za 1 lub za 2 dni pismo zawędruje do rąk ob. Banasiowej. Po kilku dniach ob. Banasiowa uda się do Gminnej Spółdzielni w Gnojnie. Pomyśleć więc — czy naprawdę nie „błyskawiczne tempo”?

I wyobraźmy sobie teraz, jakież to ogromny wysiłek stał przed Prezydium GRN, aby skierować prośbę ob. Banasiowej wprost do Zarządu GS i porozumieć się z GS w tej sprawie (telefonicznie)?!

Ala to jeszcze nie wszystko. Oddajmy znow głos ob. Banasiowej.

„Po otrzymaniu odpowiedzi z Prezydium GRN — pisze ona w liście do Redakcji — czułam się tak, jakbym rzeczywiście popełniła jakieś przestępstwo. Prosiłam o przydział dłużny 2 kwintali selekcyjnego ziarna siewnego i 2 q nawozów sztucznych... Jestem zdania, że ten, co redagował to pismo i ten, który je podpisał, są zapleśniałymi biurokratami, ludźmi nie mającymi pojęcia, jaka jest rola i jakie są obowiązki rad narodowych”.

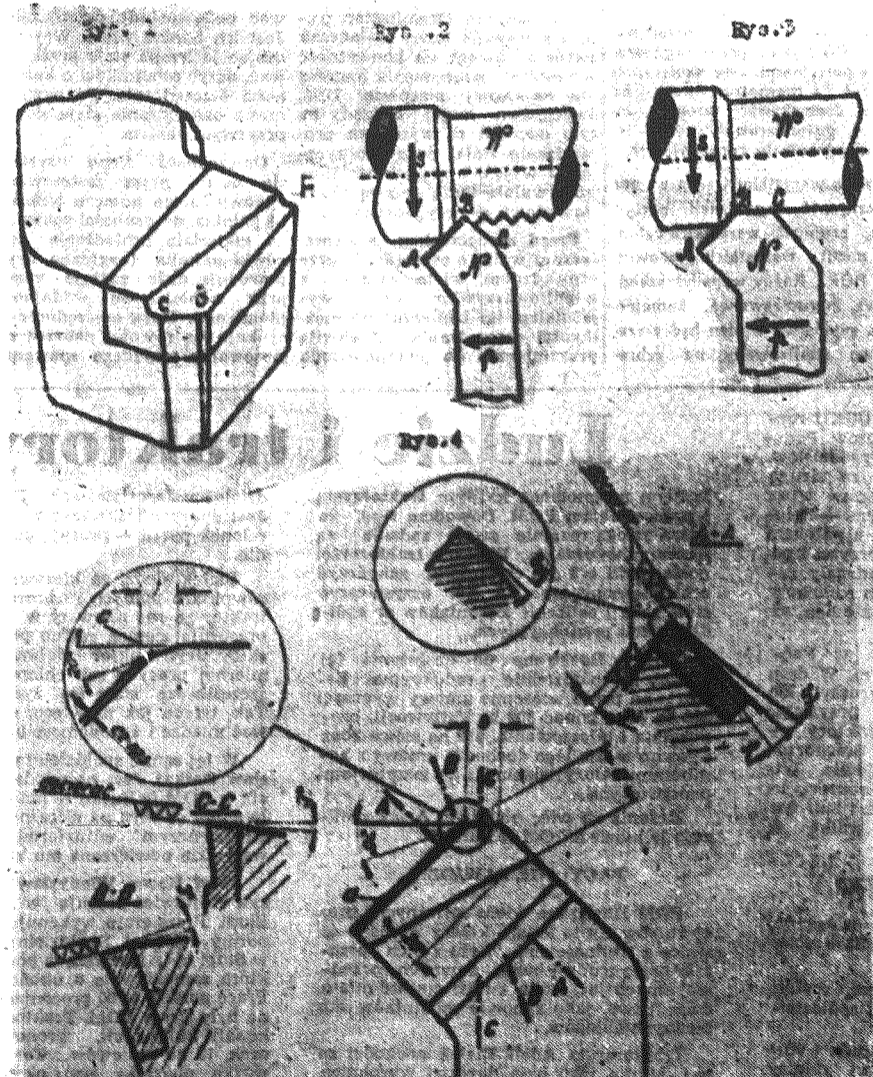
„W walce o zwiększenie produkcji szczególnie ważne zadania stoją przed prezydiami rad narodowych, na których terenie istnieją jeszcze odłogi lub inne niezagospodarowane użytki rolne. Zrealizowanie planu likwidacji odlogów jest sprawą o wielkim znaczeniu gospodarczym i politycznym” — tak głosi uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej.

Ladnie realizuje te odpowiedzialne zadania Prezydium GRN w Gnojnie, ładnie dba o zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych, o produktję rolną, o sprawę tak doniosłą dla całej gospodarki narodowej!

Odpowiadamy Wam, Obywatelko Banaś: Wasze zdanie jest również i naszym zdaniem. Po stokroć macie słuszeń! Takie traktowanie sprawy sprawy tak doniosłej jak ta, z którą Wy zwróciście się do Prezydium GRN — jest dobitnym świadectwem tego i jakże szkoda o tym biurokratyzmu. Biurokratyzm, który jeszcze gnieździ się u nas tu i ówdzie, gnieździ się w GRN w Gnojnie i szkodzi ludziom pracy, szkodzi interesom całego naszego narodu. Obowiązkiem nas wszystkich,

obowiązklem wszystkich ludzi jest ujawniać i zwalczać wszelkie przejawy takiej właśnie szkodliwej, biurokratycznej roboty. Takich biurokratów, jak w Prezydium GRN w Gnojnie trzeba piętnować publicznie. Tak, jak czynimy to obecnie.

## ZWIĘKSZAJMY WYDAJNOŚĆ SKRAWAJĄC NOŻEM W. KOLESOWA



Rys. 1. Nóż Kolesowa: Żdziorek wygięty AB — główna krawędź skrawająca, B — przejściowa krawędź skrawająca, BC — pomocnicza krawędź skrawająca.  
Rys. 2. Toczenie zwykłym nożem. Przy większym posuwie na obrabianej powierzchni pozostają rotuki tym szersze i rzadsze, im większy posuw. AB — krawędź skrawająca noża to-karskiego, p — kierunek posuwu.  
Rys. 3. Toczenie nożem Kolesowa. AB — główna krawędź skrawająca BC — pomocnicza krawędź skrawająca. Powierzchnia obrabiana mimo zwiększonego posuwu wychodzi gładka dzięki działaniu podczas obróbki pomocniczej krawędzi skrawającej.  
Rys. 4. Ostrzenie noża Kolesowa.

# Walcmy z marnotrawstwem w Państwowych Gospodarstwach Rolnych

Z roku na rok rośnie w kraju liczba PGR-ów, które dzięki dobrej gospodarce spełniają stawiane im przez partię i rząd zadanie promieniowania na okolicę. Z roku na rok podnoszą one swą towarowość, dostarczając społeczeństwu większe ilości produktów roślinnej i zwierzęcej. I tak np. w ubiegłym roku PGR-y w porównaniu z rokiem 1951 zwiększyły swą produkcję o 15 proc. Poza tym w coraz większym stopniu zaspokajają one zapotrzebowanie pracujących chłopów na ziarno kwalifikowane oraz na wysokogatunkowe bydło zaodowe.

Przed wszystkim brak dostatecznego zainteresowania gospodarką i problematyką PGR-owską ze strony instancji i organizacji partyjnych, brak należytej kontroli, brak należytej opieki politycznej.

Słaba praca organizacji partyjnej, słabe zainteresowanie sprawami produkcyjnymi PGR-ów ze strony komitetów gminnych — było główną przyczyną poważnych zaniedbań gospodarczych w roku ubiegłym we włoścowskim zespole PGR (np. opóźnienie i nieukończenie wykopków).

W okresie wzmoczonej walki o niałości organizacji partyjnych, na naradach wytwórczych załogi, na zebraniach kierownictwa.

oszczędność, gdy każda złotówka, każda setka złotych jest tak bardzo potrzebna naszej gospodarce narodowej, PGR-y muszą wydać zdecydowaną walkę marnotrawstwu i szkodnictwu, pamiętając o wskazaniach towarzysza Bieruta wypowiedzianych na VII Plenum.

PGR-y dysponują poważnym parkiem maszynowym, znaczną kadrą fachowców - mechanizatorów, agronomów, zootechników, mają duży areal ziemi. To wszystko stwarza realne możliwości uczynienia z PGR-ów gospodarstw wzorowych, które byłyby przykładem dla okolicznych gromad i spółdzielni produkcyjnych.

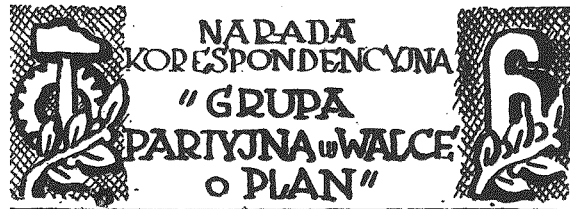
Wszędzie tam, gdzie komitety powiatowe i gminne nie czuwają nad pracą PGR-ów, tam szerzy się nadzieja, tam zdarzają się wypadki karygodnego marnotrawstwa.

Dalszą przyczyną jest niedostateczne poczucie się załóg PGR-owskich do odpowiedzialności za powierzony im mienie państwowe. Źródłem takiego stosunku jest często niezrozumienie, że PGR-y — to nie majątek obszarnika, który tuczył się na krzywdzie i wyższości robotników rolnych, lecz własność ogólnonarodowa, społeczna. Organizacje partyjne, organizacje ZMP, kierownictwo gospodarstw muszą prowadzić szeroko zakrojoną pracę wychowawczą, muszą tłumaczyć załodze PGR-u, że dopuszczając do zniszczenia pól, do uszkodzenia maszyn, naraża ona ludowe państwo na straty, szkodzi sama sobie, że pieniądze, przeznaczone na remont maszyn, mogłyby iść na remonty domów robotników, na budowę świetlicy, że warunki materialne pracowników PGR są uzależnione od dobrych pól, od hektara, od wysokiej mleczności krow, od dobrego tuczu trzody.

.....przeprowadzić w oparciu o aktywność i przodującą część załóg robotniczych jak najoszczędniej i bezwzględnie walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasywności kilku kumoterskich na własność społecznej, z wszelkimi formami szkodnictwa i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, łepić ka legarycznie wszelką tolerancję względem tych zławisk, traktując je jako przestępstwo wobec państwa i narodu".

Niewątpliwie — mamy już takie Państwowe Gospodarstwa Rolne. Jest ich dziś więcej niż przed dwoma czy trzema laty. Jest ich jednak ciągle za mało.

Wielu PGR-ach nieumiejętnie i nieracjonalnie wykorzystuje się maszyny. Dużo czasu np. zmarnowało gospodarstwo w Modliszewicach w powiecie koneckim, gdzie popełniono błędy przy łączeniu używanych w pracach połowych maszyn i narzędzi. Przez przycięcie do cięgніка zwykłego konnego kultywatora, czas wykonania całkowitej kultywacji został dwukrotnie przedłużony.



## Jak walcmy o oszczędność karbidu i gazów technicznych

Zabierając głos w naradzie korespondencyjnej pt. "Grupa partyjna w walce o plan", zorganizowanej przez gazetę "Słowo Ludu", chcę podzielić się naszymi dość bogatymi doświadczeniami w walce o oszczędność materiału. Jestem członkiem grupy partyjnej, której organizatorem jest tow. Moniewski. Walkę o oszczędność materiałów prowadzimy już od dawna. Sprawa ta jednak dopiero w okresie podejmowania zobowiązań długookresowych została ujęta w ramy organizacyjne. Organizator grupy i kierownik tow. Malańczak zwrócił uwagę na konieczność wzmoczenia oszczędności materiału na swojej placówce. Dziś, zwycięstwa mojej brygady na tym odcinku są wynikiem prowadzenia stałej pracy politycznej — wyjaśniającej, którą nierozzerwalnie łączy ze swą pracą zawodową — brygadysty.

Przed rozpoczęciem systematycznej walki o oszczędność przeprowadziliśmy wiele rozmów z współpracownikami pracy, wyjaśniałem im konieczność i możliwość oszczędzania. Z chwilą przystąpienia do podejmowania

# 10 dni realizacji zobowiązań długookresowych hutników

Załoga huty im. Nowotki przy stąpiła do długookresowego zobowiązania 1 kwietnia br. W realizacji zobowiązań PRZODUJE WIELKI PIEC

140 TON SURÓWKI

ponad plan, wykonując zobowiązanie przypadające na I dekadę w 300 proc. We współzawodnictwie między wielkimi piecami hut: „Zawiercie”, im. Bieruta, i im. Buczka załoga wielkiego pieca huty im. Nowotki zajmuje I miejsce. Załoga naszego wielkiego pieca rytmicznie wykonuje i przekracza swe dzienne plany produkcyjne. Jan Saracyn, Władysław Soja, Stefan Bęben, Karol Podleszko, Bogdan Boben, Guła i Sady, cała obsługa wielkiego pieca — wszystkie zmiany zapewniły kierownictwo huty, że dadzą ze siebie wszystko, aby nie wypuścić z rąk sztanbaru najlepszego wielkiego pieca w kraju. Na pewno słowa dotrzymają!

**ZOBOWIĄZANIA INDYWIDUALNE**

również są wykonywane i przekraczane przez wielu robotników. Np. KAZIMIERZ BAJGIER z T-402 zobowiązał się podnieść wydajność pracy ze 139 proc. na 145 proc., a w pierwszej dekadzie wykonał 167 proc. Podobnie WACŁAW JAŁOWY zamiast podjętych 193 proc., wykonał 198,7 proc.

Garowi, surówkarze, nagrzewacze kauperów, majstrowie i kierownictwo techniczne pieca zespoliły się w pełnym wysiłku. Na wzrost wydajności pracy wybitnie wpływają codzienne narady dozoru technicznego. Kierownik wielkiego pieca inż. MARTYNOWSKI zapoznaje codziennie mistrzów, garowych i przodujący aktywnie wielkiego pieca z wynikami dotychczasowej pracy, wskazuje na braki i zapoznaje załogę z zadaniami. Obecni na naradzie wskazują z kolei na środki niedociągnięć. Dzięki tej stałej i systematycznej współpracy całej załogi wielkiego pieca wysoko zostały przekroczone zadania przypadające na I dekadę kwietnia w ramach zobowiązań długookresowych. Wydajność pracy wzrosła o 43 kg na 24 godziny. Według zobowiązania długookresowego wielkopiecowcy powinni dać w I dekadzie kwietnia 41 ton surówki dodatkowo a dali

**STALOWNIA NIE WYKONAŁA SWYCH ZADAŃ W I DEKADZIE.** Zaniedbanie kierownictwa stalowni spowodowało, że na martenach spadła wydajność pracy i stalownia nie wykonała zobowiązań przypadających na I dekadę. Jesteśmy pewni, że martenarze przy wydanej pomocy ze strony organizacji partyjnej stalowni nadrobią zaległości I dekady i znów wejdą do czołówki polskich stalowni.

**Z WINY ZAOPATRZENIA**

niektóre wydziały nie wykonały zobowiązań na I dekadę zobowiązań. Zaopatrzenie musi pamiętać, że i ono ponosi odpowiedzialność za pełne i rytmiczne wykonywanie zobowiązań. Terminowe dostarczenie robotnikom surowca i narzędzi to gwarancja wykonania zobowiązań. O tę terminowość z całą bezwzględnością muszą bić się pracownicy zaopatrzenia.

**ZAŁOGA WYDZIAŁU H-411** wykonała swe zadania przypadające na I dekadę w 120 proc. przerabiając ponad plan 28 ton. Przekroczyła również zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy oraz o 0,03 proc. przekroczyła zobowiązanie zmniejszenia braków. Przewodzą brygadę mistrza KOLATOROWICZA i TANCZYKA.

**ZAWODZI JESZCZE KONTROLA**

zobowiązań długookresowych. Wiele grup związkowych nie dotrzymało terminu składania wydziałowym komisjom kontrolnym sprawozdań z przebiegu realizacji zobowiązań, nie wstąpiło na trudności i słabe punkty pracy. A przecież każda grupa otrzymała opiekuna z dozwolenia technicznego, którego m. in. zadaniem jest pomoc w obliczeniu wyników współzawodnictwa. Najlepiej spełniły swe zadania grupy związkowe w hutach, gdzie powyższemu tabelic z wynikami wykonania zobowiązań.

podgrzewania niektórych części na ognisku kowalskim, stałą kontrolę sprzętu spawalniczego tj. reduktorów, zaworów butli i przewodów itp.

Walka o oszczędność prowadzona jest w naszej brygadzie na równi z walką o wydajność. Wyróżnić tu należy szczególnie tow. tow. Organizaczka — wykonującą 500 proc. normy, Koronę — 485 proc., Borycką — 300 proc.

Według ustalonego regulaminu komisje wydziałowe powinny co 5 dni meldować Komisji Głównej o realizacji zobowiązań. Komisja Główna, w skład której wchodzi przeważnie inżynierowie i technicy składa co dziesięć dni sprawozdanie Dyrekcji, Komitetowi Fabrycznemu i Radzie Zakładowej. Niektóre bardzo nieliczne grupy związkowe i komisje wydziałowe zastosowały się do tego systemu kontroli. CAŁY WYŚLĘK ORGANIZACJI PARTYJNEJ, RADY ZAKŁADOWEJ I ADMINISTRACJI W NASTĘPNYCH DEKADACH POWINIEN IŚĆ W KIERUNKU DOPILNOWANIA USTALONEGO SYSTEMU KONTROLI, analizowania przyczyn niewykonania zobowiązań i natychmiastowego usuwania braków. Pomoże to całej załodze w wykonaniu zaszczytnych zobowiązań długookresowych. (Jut)

Nie pozostała w tyle za spawaczami i obsługą wytwornicy, której usługą jest uzyskanie oszczędności karbidu. Wiele czasu poświęciłem na rozmowy z obsługą wytwornicy, by nauczyć ją właściwej obsługi, jak np. stałej kontroli sprawności wytwornicy i racjonalnego ładowania szufład karbidem. Dotychczas obsługa wytwornicy składała się z czterech osób. Po dokładnym przeanalizowaniu swych możliwości tow. Kubasińska i tow. Świerła zobowiązały się pracować we dwie przy wytwornicy.

**JERZY ŻOŁNIERCZYK** brygadysta z wydziału budek szoferkich w FSC w Starachowicach

Tak to każdego dnia usprawniamy swoje metody pracy, rozwijamy formy oszczędności, obniżamy koszty własne produkcji.

Chciałbym dodać jeszcze, że korzystam wiele z wydawnictw technicznych, co pozwala mi lepiej pomagać, wyjaśniać i wskazywać robotnikom różne nowe formy oszczędności. Metoda przekonywania i wyjaśniania jest źródłem każdego naszego sukcesu.

zobowiązań długookresowych mogliśmy już obliczyć konkretnie swoje zobowiązania w zakresie oszczędzania karbidu i gazów technicznych.

Co wykazały doświadczenia I dekady kwietnia br.?

W pierwszej dekadzie zaoszczędziliśmy ponad 19 butli tlenu oraz 450 kg karbidu. Ostatni dzień dekady pracowaliśmy wyjątkowo na zaoszczędzonym materiale.

Na pewno wielu towarzyszy, a szczególnie spawaczy interesować będą metody oszczędzania. Jest ich bardzo wiele. Wprowadzając je trzeba stałe przekonywać, uczyć robotników o konieczności oszczędzania. Po pewnym czasie oszczędzanie staje się już przyzwyczajeniem.

Oszczędność tlenu uzyskuje się m. in. przez zastosowanie odpowiedniego numeru końcówki palnika do grubości spawanego materiału, chłodzenie końcówki palnika (nagrzana dysza powoduje duże zużycie gazów przy zmniejszeniu wydajności płomienia). Dużą oszczędność uzyskuje się również poprzez zastosowanie seryjnego spawania,

### TRZEBA WZMOCNIC CZUJNOŚĆ

Jakież zadania stoją przed naszymi PGR-ami, przed organizacjami partyjnymi, by skutecznie walczyć z marnotrawstwem, by lepiej demaskować wroga, by PGR-y gospodarowały coraz lepiej, produkowały coraz więcej?

Przed wszystkim trzeba wzmocnić czujność organizacji partyjnych, czujność wszystkich członków partii, wszystkich pracowników PGR. Każdy wypadek szkody, marnotrawstwa, kumoterskiego, pijaństwa winien być szczegółowo analizowany na zebraniach.

Przyczyną zlej gospodarki niektórych PGR-ów bywa także kilkoność, kumotersko i pijaństwo, szerzące się wśród kierownictwa gospodarstw czy zespołów. Źródłem tego jest działalność wroga klasowego, który ze szczególną siłą atakuje PGR-y, usiłując wkraść się do nich, by sabotować i szkodzić.

Jednym z największych braków w PGR-ach jest marnotrawstwo. Zdarza się, że zboże bywa pozosta wione długo na polu, że porasta pszenica — jak to miało miejsce w PGR Moskorzew, — że pracownicy PGR nie szanują wspaniałych, nowoczesnych maszyn, które dało do ich dyspozycji nasze ludowe państwo.

W wielu PGR-ach nieumiejętnie i nieracjonalnie wykorzystuje się maszyny. Dużo czasu np. zmarnowało gospodarstwo w Modliszewicach w powiecie koneckim, gdzie popełniono błędy przy łączeniu używanych w pracach połowych maszyn i narzędzi. Przez przycięcie do cięgніка zwykłego konnego kultywatora, czas wykonania całkowitej kultywacji został dwukrotnie przedłużony.

Nieradkie są wypadki marnotrawstwa paliwa. W zespołach Bodzechów. Starosiedlice i w innych materiały pędne są niedbale przechowywane, przeciekają z beczek i zbiorników.

Dość powszechną formą marnotrawstwa jest także brak troski o bydło i trzodę chlewną.

W jednym tylko zespole Starosiedlice (pow. starachowicki) wska tek niedostatecznego dozoru zdechło w ciągu roku kilkadziesiąt prosiąt. W zespole tym padnięcia urodzonych prosiąt dochodzą do 25 proc.

Najbardziej karygodnym przejawem lekceważącego stosunku do obowiązków nałożonych na PGR-y przez państwo jest marnotrawstwo siły roboczej. Niska wydajność pracy, bumelanctwo jest w wielu jeszcze PGR-ach niestety na porządku dziennym.

**BRĄK OPIEKI POLITYCZNEJ PRZYCZYNA NIEDOCIĄGIENIE**

Co jest najczęściej przyczyną marnotrawstwa w PGR-ach siły roboczej i powierzzonego mienia?

## Ludzie i traktory

każdym agronomem, każdym traktorzystą i pracownikiem POM. Dowodem tego, że nasza załoga rozumie swoje zadania są liczne zobowiązania. Wszyscy traktorzyści postanowili o 3 dni wcześniej zakończyć orki wiosenne, oraz o 3 dni przyspieszyć siew ziób i sadzenie ziemniaków w spółdzielniach produkcyjnych.

POM w Busku ma do obsłużenia tej wlosny 23 spółdzielnie produkcyjne. Zwart: na prace wiosenne umowy wynoszą: 203 ha orki, ponad 300 ha kultywacji, bronowania i talerzowania, 419 ha siewu ziób i nawozów. Do tego dochodzą umowy z komitetami założycielskimi i z instytucjami państwowymi.

Zadania są więc nietławe. A jak realizują je ludzie z POM-u Busko?

dzieln w Jarosławicach. Da sobie radę. Jest dobrym traktorzystą. ZMP-owiec i członek partii — pracuje dobrze i sumiennie.

Białek sędzi z kierownicą, patrzy po równinach pólnych i uśmiecha się. Jego traktor po raz pierwszy w Jarosławicach przeoruje ziemię, równo przewala łamiące siki. Jego traktor zdejmuje ciężar nadmiernej pracy z rąk chłopów. Lżejsze i szczęśliwsze staje się życie Jarosławic. Tak, trzeba jak najwięcej orać, przeorywać miedze i świadomość ludzką...

W tej samej spółdzielni pracuje Stanisław Czekaj. Jest najmłodszym traktorzystą w POM-ie Busko — ma 17 lat. Ciągnę go do maszyn od wczesnej młodości. Z młodzieńczym entuzjazmem wypełnia wszystkie powierzone mu zadania.

osław Nowakowski, Tadeusz Marzec, brygadysta — Józef Matias również nie ustępują im. Pracują ofiarnie i z oddaniem.

### DO WALKI Z CZASEM

Droga jest każda godzina. Trzeba więc umiejętnie wykorzystywać czas. POM-owcy wiedzą, że uzyskać to można przez właściwą organizację pracy. Dobre przygotowanie techniczne, właściwe ustawienie brygad, zorganizowanie kadry pomocniczej i łączności z brygadami traktorowymi — to czynniki, od których zależy zapewnienie ciągłej i nieprzerwanej roboty.

— W każdej brygadzie traktorowej — opowiada dyspozytor POM-u Jachowski — jest mechanik, jest też podręczny warsztat. Codziennie przeglądane są ciągniki. Trzeba przede wszystkim szybko usuwać wszelkie drobne uszkodzenia. W POM-ie jest stale gotowe technicznie, w którym codziennie do godz. 21-ej dysuruje dwóch mechaników. Wszystkie brygady pracujące w spółdzielniach mają połączenie telefoniczne z głównymi warsztatami POM w Busku.

Pewnego dnia, już pod wieczór, pracujący w Szydłowie traktorzysta Jarosz zauważył uszkodzenie „Zetora”. Okazało się, że nie można naprawić na miejscu. Zawiadomil o tym warsztat POM.

Rankiem był już w polu i ciągnął dalej swoją robotę.

Spod wielkich siewników przemierzających pola w Skotnikach, Kątach Folwarcznych, Sędziejowicach, Szydłowie i Szańcu — wąskimi strumykami spływa ziarno. Ziarno rzucane na wspólny plan. Razem z nim będzie rosnać na wsi, rozwijać się i pociągać za sobą innych — NOWE ŻYCIE.

Rozległy plac POM-u w BUSKU rozbrzmiewa dziesiątkami głośów. Padają ostatnie komendy brygadystów. Jak na uroczystej rewii jedna za drugą ustawiało się 5 brygad. 28 traktorów wraz z całym sprzętem towarzyszącym — pługami, bronami, kultywatorami, z paliwem i częściami zapasowymi. Traktorzyści i pomocnicy — gotowi. Po chwili zadrgały, zadrgały ciężkie ciała stalowych rumaków. Tyko echo potężną falą niesio się hen, aż nad całym Buskiem.

Taki był ranek 23 marca br. w Państwowym Ośrodku Maszynowym. W dniu tym traktorzyści z Buska wyruszyli do spółdzielni produkcyjnych, by przystąpić do batalii siewnej. Pojechały traktory — do Słupi, do Skotnik, do Nizli, Smogorzowa, Szydłowa, Szańca, Sędziejowic, Wioduchowej... Poprowadził je traktorzysta Kawa, Piziorski, Klepac, Białek i inni Na spółdzielczych polach zawrzała walka o bogaty plon.

### ZADANIA SĄ POWAŻNE

W tegorocznej kampanii wiosennej pracy jest dużo. O wiele więcej niż w ubiegłych latach.

W tym roku zorganizowanych zostało w powiecie buskim 12 dalszych spółdzielni produkcyjnych.

— Nakładła to na nasz POM duże i odpowiedzialne obowiązki — mówi starszy agronom, Bogumiła Czarnecka, przygotowując się do drogi. Wyjeżdża do Skorzowa, aby pomóc tej nowej spółdzielni w opracowaniu planu upraw na resztkowce oraz w ułożeniu planu finansowo - gospodarczego na rok 1953.

— Wydajniej pracować, sprawniej i lepiej organizować robotę — to zadania stojące przed Wydziałem Politycznym, przed

### TACY NIE ZAWIODĄ

POM Busko ma wielu ofiarnych pracowników. Są to ludzie, którzy wyrosli w walce z trudnościami. Wielu z nich przeszło przez trudy i biedę dawnych przedwojennych lat, wielu z nich ciężkie miało dzieciństwo, jako synowie robotników lub biednych chłopów.

Traktorzysta Adolf Białek pochodzi ze wsi. Matka jego była dawniej wyrobnicą dworską. Władza ludowa odmieniła ich życie. Dzięki niej otworła się przed Białkiem i tysiącami takich jak on szeroka droga do nauki i pracy. Będąc w wojsku zdobył on zawód traktorzysty. W POM-ie w Busku pracuje od chwili jego powstania, to jest od roku 1951. Obecnie wstąpił on został na jeden z najtrudniejszych odcinków roboty — do nowoorganizowanej spół-

Na cześć 1 Maja

Za przykładem robotników z huty im. Marcelego Nowotki i FSC, za przykładem górników z kopalni „Edward”, chłopów z Młochowa, Mazurów, Wierzbicy i z PGR w Sędziszowie-ko-

Głuchoniemi w Kielecczyźnie znajdą opiekę w swoim związku i zdobędą zawód na specjalnych kursach

Dotychczas Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Głuchoniemych i Ich Przyjaciół z siedzibą w Radomiu działał w sferze wąskich ramach i nie obejmował swym zasięgiem wszystkich głuchoniemych i głuchych zamieszkałych w naszym województwie, których liczba wynosi około 3.500 osób.

Pragnąc usunąć niedociągnięcia i nadrobić zalegniętości Zarząd Wojewódzki zwrócił się z apelem do władz, organizacji i instytucji i do całego społeczeństwa Kielecczyzny o poparcie i pomoc przy realizacji nowych zadań. Do zadań tych należy: ochrona głuchoniemych przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem ze strony kulaków i spekulantów, organizowanie w kołach zrzeszających głuchoniemych pracy kulturalno- oświatowej, politycznej i sportowej, a przede wszystkim zlikwidować wśród nich pozostałości analfabetyzmu oraz typować ich do Państwowych Zakładów Szkolenia Inwalidów, skąd mogli być przesłani do pracy w przemyśle, spółdzielniach i w rolnictwie.

Założa Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Kielcach, mimo, iż plan zbiórki złomu w II kwartale br. wykonała już w 150 proc. odda naszym hutom jeszcze w tym kwartale 1500 kg złomu. Do współzawodnictwa w tej akcji wywa ona wszystkie zarządy budynków mieszkalnych w naszym województwie.

Pracownicy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Jędrzejowie dla uoczenia 1 Maja podniosła swe kwalifikacje zawodowe oraz wzmocniła dyscyplinę pracy, by wydajność ich zakładu przy przerobieniu mleka wzrosła o 7 proc.

Założa młyna „Renoma” posiada w ich ślady. Podnieśli one wydajność swej pracy o 5 proc. i przyczyniły się tym samym do wykonania planu przemian w II kwartale.

Pracownicy Jędrzejowskiego PEMLez, uporządkują ponadto teren swego zakładu, budynki itp., dając tym państwu dodatkowo 20.835 zł.

H. Ulatowski korespondent

Wysokie oszczędności da równie sobowiasanie tow. Tadeusza Zurka — kierowcy samochodu osobowego marki „Skoda”, należącego do Prezydium PRN w Sandomierzu. Do 13 bm. przejechał on swym samochodem 100.000 km. bez kapitałowego remontu — na oszczędność 10.000 km. Tow. Zurka wyżywa wszystkich kierowców z naszego województwa do podjęcia podobnych zobowiązań.

Pod adresem Prezydium MRN w Kielcach

Trzeba niezwłocznie wybudować zdroj na ul. Czarnowskiej

Ciekawe wyjaśnienie otrzymałszy z Prezydium MRN w Kielcach, w odpowiedzi na nasze „słówko” o „pustyni w śródmieściu”. Cztery piąte pisma zajmują opis tego, o czym doskonale wiemy i o czym właśnie pisaliśmy, mianowicie, że mieszkańcy 4 domów przy ul. Czarnowskiej, od dłuższego czasu porbawieni są wody, gdyż do-stęp do studni, w której czerpałi dotychczas, został zamknięty. Gorączkowo przebiegamy wzrokiem dalszy ciąg listu, chcąc się jak najszybciej dowiedzieć, jak Ojcowie Miasta postanowili do-pomóc w tak ważnej sprawie bytowej mieszkańcom wspomnianych domów. Czytamy więc, że „istnieją możliwości dania wo- dy tej ludności przez wybudowa- nie źródła przy nieruchomości Nr. 20” i że „miejscem to jest odpowiednio s, uwagi na prze- chodzący rurociąg wodny”. Zda- je nam się, że już możemy ode-technąć z ulgą. Skoro czytamy, że „inwestycja ta możliwa jest do realizacji” no, to chyba będzie jak najprędzej zrealizowana. Ale — niel Ostatnie zdanie z niewzruszonym spokojem wła- dczym klasycznym biurokra- tom, oznajmia nam, że... „Pre- zydium MRN w Kielcach wła- sny j (tę inwestycję) do planów na r. 1955”. Co za wstrząsający dowód troski! Zostało nam jesz-

Sprawę tow. Brzezińskiego z Radomia winno rozpatrzyć Prezydium WRN

W dniu 2 kwietnia br. pisa- liśmy w naszej gazecie o bu- rokrotycznym podejściu kie- rownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Sztuka Ludowa w kieleckiej „Polonii”

Uruchomiony przed miesi- acem nowy zakład żywienia zbio- rowego — restauracja „Polonia” — cieszy się dużym powodze- niem. Składa się na to kilka czynników a więc: obszerna sa- la mieszcząca wygodnie 120 konsumentów, odpowiednie za- pleczce, urządzenia chłodnicze i wentylacyjne oraz szeroki asor- tyment smacznie przyrządza- nych potraw. Ale nie tylko te czynniki decydują o popular- ności nowej kieleckiej jado- dajni. O jej popularności decy- duje również miła, estetyczna dekoracja. „Polonia” jest pięknie przyozdobiona ludowymi tkaninami opocznymi i oz- wycinankami. Szczególnie zwr- acają uwagę tkaniny, które oka- zały się bardzo wdzięcznym ele- mentem dekoracji.

Te cenną inicjatywę dyrekto- ra KZG, ob. Barczyńska, który już w trzech zakładach zbioro- wego żywienia zastosował deko- rację ludową, podejmą zapewne bary mleczne.

W KZG też jest jeszcze wiele zakładów, które należało by ozdobić wytworami sztuki lu- dowej. Chodzi tu przede wszyst- kim o dekorację i urządzenia „Baru Łysogórskiego”, dla któ- rego są już sporządzone szkice sprzedawcy regionalnych, tylko CPLIA musi się zająć ich wy- konaniem.

Przez tym Polski Związek Głu- choniemych werbuje kandyda- tów do przemysłu państwowego w Łodzi (do funkcji spełniają- cych im pomieszczenie w DMR-ach i hotelach robotniczych oraz do Spółdzielni Inwalidów.

Problem głuchoniemych w na- szym województwie, którzy nie- jednokrotnie nie znajdują jesz- cze należytego im miejsca w życiu naszego społeczeństwa, bę- dzie rozwiązany. Trzeba tylko, by całe społeczeństwo przysła- z pomocą. Głuchoniemi wmieli wyuczyć się zawodu i roz- począć pracę dla dobra własne- go i państwa.

Ek.

Słowo kieleckie

A CAS CIĄGLE MA CZAS...



APTEKA Już kilka tygo- dni temu zlikwi- dowano aptekę Nr 107 w Kiel- cach. Już w odrę- montowanym lo- kalu dawniej przez nią zajmo- wanym funkcjonu- je sklep MHD z artykułami toaletnymi — a na przeciwległym rogu ul. Sienkiewi- cza i Świerczewskiego ciągle jesz- cze „powstaje” apteka w zorcowa CAS. Był taki czas kiedy byliśmy skłonni uwierzyć w tłumaczenie CAS, że to nie ona jest winna, a przedsiębiorstwo remontujące lo- kal na tę aptekę. Remont się jed- nak skończył, a CAS — zamiast z wielkiej radości „pforonem” ar- chonim aptekę, nazwawszy do- świeżo wyremontowanego lokalu słów, stożków, półek, półeczek, butli, buteleczek itp. — czeka nie wiadomo na co. Może zatem CAS poinformuje nas (a przy okazji i sama również zorientuje się) na- co lub na kogo czeka i jak długo jeszcze czekać będzie. Pytamy o- to w imieniu wszystkich czeka- jących w kolejkach po lekarstwa w przepelnionych aptekach kielec- kich.

fakt rozłąki z rodziną pozostawio- ną w Wodzisławiu. Wyraz tej „roz- paczy” daje po każdej wypłacie, skutkiem czego przepija wszystkie zarobione pieniądze, a Janek i dzie- ciom nie wysyła nic. Jak pracuje ob. Zajac, o tym nasz korespon- dent H. Ulatowski nas nie informu- je, natomiast pisze nam, że Prezydium GRN w Przaszawiu u- waża ob. Zajacę za niezastąpione- go nie tylko przy kielczku, ale i... przy biurku.

W POCZTOWYM „TEMPIE”



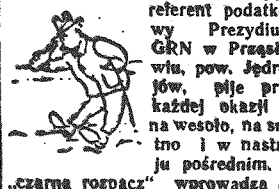
Nie wiecie chyba czytelniczo, że chłopcy w groma- dzie Michałów, w gminie Pełkowi- ce (pow. Starachowice) nie czy- tają gazet. — Dlaczego? — za- pytajcie. Otóż dlatego, że w Okole jest taka wy- godna poczta, która gazet nie do- ręcza.

Nie tylko zresztą gazety, ale na- wet listy nie dostają się w ręce adresatów, a jeśli już przypadkiem ktoś otrzyma list, to... z rąk dzieci (listonosz Gustaw Łata chętnie się wyręcza) wracających ze szkoły. O „tempie” takiego „dorzeczania” może świadczyć fakt, iż list wy- słany 26 stycznia z Górowa Hław- skiego (woj. Olsztyn) doręczono ob. Andrzejowi Pernakowi 26 lute- go, czyli po 30 dniach.

Nawet w XVII wieku, gdy pocz- ta posługiwała się dyliżansem kon- nym, list taki „szedłby” najwyżej tydzień.

Prawda, kierownik agencji w Okole, ob. Janie Stefankiewicz?

NIEZASTĄPIONY...



Ob. Józef Zajac, referent podatko- wy Prezydium GRN w Przasza- wiu, pow. Jędrze- jów, pije przy każdej okazji — na weselo, na smu- tno i w nastro- ju pośrednim w „czarną rozpacz” wprowadza go

Za wszystkich stron Kielecczyzny

W STASZOWIE powstał komi- tet społeczny budowy nowe- go gmachu dla tujejszego Lice- um, gdyż dotychczasowy budy- nek jest zbyt ciasny.

J. Chorążak

Mieszkańcy gromady MO- LENDA, gm. Policzno, pow. Ko- zienice, z zadowoleniem przyje- li fakt uruchomienia tam kio- sku Inwalidzkiej Spółdzielni Pracy. Dotychczas, mieszkańcy gromady, nie mając sklepu na miejscu, po każdej drobnotkę musieli chodzić do Garbarki, odległej o 3 km. Kiosk ten — jak pisze A. Krawczyk — jest już piątym w gminie Policzno i z każdym dniem rozwija się coraz lepiej.

Sklep i magazyn rozdzielczy Nr 1 KS w OSSALI mieściły się dotychczas w nie nadają- cym się na ten cel lokalu. Obec- nie Zarząd GS w Turku Wiel- kim przeprowadził remont bu- dynku, uzyskując właściwe po- mieszczenie na sklep i magazy- ny.

St. Adamski

Wojskowy zespół pieśni i tańca z Krakowa odwiedzi Kielce

W dniah 18 i 19 bm. w sali teatralnej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach wystąpi zespół pieśni i tańca krakowski go okręgu wojskowego. W bog- atym programie zespołu znajdują się występy baletu, chóru, or- kiestry i solistów.

Bilety na występ w cenie od 6—12 zł. nabywać można w ka- sie Wojewódzkiego Domu Kul- tury w godzinach od 10—18.

Nowe kursy i pokazy organizuje PSS w Radomiu

Instruktorka pracy wśród ko- biel radomskiej PSS organizuje w bieżącym miesiącu szereg nowych kursów i pokazów. Od dnia 15 bm. rozpoczął się zajęcia na kursie kroju i szycia odzieży i bielizny dziecięcej. Za kilka dni rozpocz- nie się kurs zabawkarski obejmujący 50 godzin wykładów i zajęć prak- tycznych, które odbywać się będą 2 razy w tygodniu. Ponadto około 20 bm. rozpocznie się cykl poka- zów ogrodniczych z zakresu hodo- wli roślin doniczkowych.

Zawiadomienia

Uwaga chorzy na przepuklinę

Rzemiętnicza spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy Kielce zawiadamia, że posiada na składowie pasy przepuklinowe prawe i lewe o różnych numerach wielkości, bardzo dobrej jakości. Pasy przepuklinowe w cenie 100 zł. nabyte można odebrać w na- szym sklepie w Kielcach przy ulicy Świerczewskiego Nr. 8.

KIEROWNIK Ekspozytury PKS Kielce przyjmuje Obywateli w spraw- ch skarg i zażaleń nad działalnością Ekspozytury w środy każdego tygodnia w godzinach od 10—18-tej.

WOJEWÓDEKI Zarząd Przemysłu Terenowego zawiadamia, że w spraw- ch skarg i zażaleń na działalność podległych przedsiębiorstw i zakładów przyjmuje dyrektor WFTP w siedzibie zarządu w Kielcach, ul. Buczka 44 w każdą środę od godziny 10—18, a gdy środa jest dniami wolnymi od pracy w dniu następnym o tej samej porze.

TEPIMOL skuteczny preparat naftalinowy przeciw mełom

Żądajcie w drogeriach i sklepach z artykułami gospodarstwa domowego. Producent: Chem. Sp. Pracy im. „Obródców Pokoju” w Warszawie 61/K.

Pracownicy poszukiwani

ZASTĘPCY głównego księgowego względnie kierownika księgo- wości-zatrudni od zaraz Państwowa Zbiornica Wojewódzka w Ra- domiu. Warunki do omówienia w Dziale Personalnym Radom, ul. Traugotta Nr. 28.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO względnie zastępcę poszukuje Mle- ckie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Starachowicach. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie, poci- eższe warunki do omówienia na miejscu. 97/K.

KIEROWNIKA administracyjnego zakładu, technicznego brzo- ny kamieniarstwo-wspomocni, głównego księgowego, mechanika sa- mochodowego i kowala przyjmie od zaraz Kieleckie Zakłady Pra- mochodowe i Kowalstwo w Kielcach ul. Buczka 44. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Perso- nalnej.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIŁO kartę meldunkową wy- daną przez MRN Szczecin, na na- zwisko Luciak Mieczysława, zam. Kielce. 00049-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową wy- daną przez GRN Minog, na nazwi- sko Kulis Marian, zam. Kielce. 00049-G

ZGUBIŁO legitymację służbową wraz z przepustką KZWM Kielce oraz legitymację Związków Zawo- dowych, na nazwisko Wilk Stani- sław, zam. Ostrow. 00050-G

ZGUBIŁO kartę meldunkową wy- daną przez GRN Suchedniów, na nazwisko Sitarski Marian, zam. Be- ranów. 00051-G

ZGUBIŁO książeczkę wojskową Nr. 13020 wydaną przez WRK Że- gon na nazwisko Kuczyński Leon, zam. Lipowe Pole. 00051-P

ZGUBIŁO przepustkę wjazdową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Nowak Ste- lene. 00051-R

BRADĘONO legitymację ZEPF Kielce, na nazwisko Chałat Stani- sław, zam. Kielce. 00051-G

ZGUBIŁO kwity komisu Nr. 308. 275 Nr. 47 Kielce, na nazwisko Bradysiewicz Feliksa, Juncyca Stefania. 00051-G

ZGUBIŁO legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Czoja Marian, zam. Wólów. 00051-P

ZGUBIŁO przepustkę wjazdową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Orman Mieczysław, zam. Sankulin. 00051-P

ZGUBIŁO przepustkę wjazdową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Wąsowski Bogdan. 00051-P

RADIO

PROGRAM I

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.55, 23.00. 6.30 Audycja dla Brygad SP. 6.35 Muzyka pończana 9.00 Dla klas star- szych szkół podstawowych. 9.30 Muzyka baletowa, 9.35 Dla klas liceal- nych. 9.50 Dla przedszkoli. 10.55 Dla klasy IV — słuchowisko „Kwitający sad”. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.15 „Na swojej nacie”. 12.45 Audycja dla wsi. 12.00 Koncert. 13.40 Utwory skrzypcowe. 15.30 Dla dzieci. 16.20 Koncert solistów. 16.35 Skrzynka ogólna PR. 17.00 Radiowy kurs ję- zyka rosyjskiego dla początkują- cych. 17.20 Audycja dla nauczycieli. 17.30 Stylizowana polka muzyka lu- dowa. 18.10 Na szlakami świętej. 18.15 Muzyka dla wszystkich. 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich. 18.50 Teatr młodzieżowy. 19.30 Pieśń i tańce. 19.45 „Sugenszus Onte 68” — fragment poematu. 21.05 Kon- cert symfoniczny 22.30 Muzyka roz- rywkowa.

PROGRAM II

Dzienniki: 7.00, 21.00. Wiadomości: 7.55, 17.00, 23.50. 8.30 Muzyka. 14.10 Dla klasy II — słuchowisko pt. „Wisienka”. 14.30 Dla klas V — VII — audycja „Pieś- ni walczonej Kiszpańi”. 15.00 L. Wetmar: Węgierskie melodie ludowe. 16.00 Wschodnie Radiowo — kurs I. 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.05 Ra- diowy klub racjonalizatorów. 18.30 Muzyka rozrywkowa. 18.30 „Zielony skarb” — pogańskie. 18.40 Audycja z cyklu: „Józef Stalin i jego dzieło”. 18.55 Muzyka. 19.20 Radiowy porad- nik jeźdźcy. 19.30 Muzyka i akt- ualności. 20.00 Reportaż z cyklu „Notatnik korespondent”. 20.30 Kon- cert 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Audycja literacka. 22.30 Polska mu- zyka kameralna. 23.00 Muzyka ope- rowa.

Drak. RSW „Prasa”, Kielce

L-4-10120



# KULTURA FIZYCZNA I SPORT



## Zobowiązania SKS-u przy szkole TPD Nr 1 w Kielcach

Celem uczenia Święta 1 Maja członkowie SKS przy szkole TPD Nr 1 w Kielcach zobowiązali się zdobyć 60 norm do odznaki SPO i BSPO na zaplanowanych 38, zbudować skocznię i rzutnię lekkoatletyczną, zbudować boisko do 11-osobowego szczypiorniaka oraz przygotować boisko siatkówki i koszykówki do rozgrywek międzyszkolnych.

Poza zobowiązaniami zespołowymi podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych. I tak np. Kol. Stradowski zobowiązał się pobić 8 rekordów szkoły w lekkoatletyce: w biegu na 60, 100 i 200 metrów, w kuli, dysku i w skoku w dal. Kol. Lewicki zobowiązał się ustanowić 5 nowych rekordów szkoły w biegach na 300, 400, 800, 1000 i 1500 metrów.

C. N.

## Słaba gra ligowców w pierwszej połowie meczu

# Gwardia zwycięża reprezentację Kielc 4:1

W środę na boisku przy ulicy Scieżennej w Kielcach rozegrano zostało towarzyskie spotkanie piłki nożnej pomiędzy II-ligową GWARDIA a reprezentacją KIELC kół sportowych Związków Zawodowych. Po słabej grze szczególnie w pierwszej połowie meczu spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gwardii 4:1. Do przerwy prowadziła reprezentacja 1:0. Widzów około 1000. Sędzia Mar.

**REPREZENTACJA** — Pękowski, (Stachurski), Sładak, Mołenda, Stepien III, Nowak, Zieliński I, Zieliński II, Procajko, Sładak III, Arendarski, Matałowski, (Przybylski).

**GWARDIA** — Cyperski, Chałupko, Ziemba, Seweryn, (Spengel), Toporski, Jankowski, Biernacki, Morek, Pietruch, Faruga, Jabłoński, (Muszyński II). Trener Jezierski.

Reprezentacja złożona była z zawodników klasy „A” i przed meczem zanośnięto się na jej wysoką porażkę, ponieważ gwardziści wystąpili jedynie bez Jakubka w bramce i Kulęsy na obrońce. Jednak horoskopy nie sprawdziły się. Gwardziści zagraли bardzo słabo, tak jakby im wcale nie zależało czy spotkanie wygra, czy też przegrają. Zupełnie inna była postawa piłkarzy reprezentacji. Młodzi zawodnicy (poza Sładakiem, Zielińskim i Stepieniem) patrzyli wyraźnie chęć wykazania, że wystawienie ich na mecz z Gwardią jest zaszczytem i zobowiązują ich do pokazania gry jak najlepszych.

W pierwszej połowie meczu, mimo że gwardziści ustępowali technicznie nie i taktycznie to jednak zagrał nadzwyczajnie ambitnie wkładając do gry dużo poświęcenia i serca. W 27 minucie zdobył nawet prowadzenie ze strzału Sładaka III, który wyprzedził anemicznie interweniującego bramkarza Gwardii — Cyperskiego, lokując piłkę w siatce.

Kontrakt ligowców nie przynosił wyróżnienia i pierwsza połowa meczu kończy się zwycięstwem reprezentacji 1:0.

W drugiej połowie trener Jezierski

robi w Gwardii szereg zmian. Miejsce Seweryna zajmuje młody i dobrze zapowiadający się spodełkarz z Jabłońskiego gra Muszyński II. Teraz gra jest ciekawsza. Obrona gra twardo. Już nie bawi się w zabawne kombinacje jak w pierwszej połowie meczu. Skuteczniej gra pomoc. Napastnicy raz po raz niepokoją dobrze broniącego Pękowskiego. Już w 3 min. pada wyrównująca bramka; której autorem jest Pietruch. Za chwilę ten sam zawodnik zdobywa prowadzenie dla swoich barw. Kontuzjowanego Pękowskiego zastępuje Stachurski. Przewaga Gwardii nie słabnie do końca spotkania, dla której dalsze bramki zdobywają Biernacki i Morek.

(Fran.)

## Konkurs PTTK

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w celu popularyzowania wśród młodzieży turystyki kolarskiej a w szczególności Kolarskiej Odznaki Turystycznej ogłasza w ramach ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju organizowanych z okazji VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju PRAGA — BERLIN — WARSZAWA — konkurs pod hasłem:

„UCZESTNICY ZMP-OWSKICH KOLARSKICH RAIDÓW POKOJU ZDOBYWAJĄ KOLARSKĄ ODZNAKĘ TURYSTYCZNĄ”.

**Warunki konkursu:**

1. W konkursie może brać udział każdy uczestnik ZMP-owskich Raidów, który w okresie do dnia 30 września 1953 r. zdobędzie Kolarską Odznakę Turystyczną.
2. Uczestnicy, którzy wypełnią wymagania regulaminowe ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju, otrzymują 25 pkt. na KOT.
3. Termin nadsyłania do Zarządów Okręgowych PTTK (Komisja Turystyki Kolarskiej) protokołów KOT, książeczek wycieczek kolarskich oraz zaświadczeń o udziale w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju mija 20 października 1953 roku.
4. Wśród uczestników ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju — zdobywców Kolarskiej Odznaki Turystycznej rozlosowane zostanie 100 cennych nagród.

## Co słychać w III lidze?

# Przed niedzielą piłkarską Kielecczyni...

Z każdą niedzielą rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo III ligi stają się coraz ciekawsze. Mimo, że upłynęły już 4 rundy rozgrywek to jednak układ sił w tabeli nie jest jeszcze skryształizowany, ulega on ciągłym zmianom. Na podstawie dotychczasowych rozgrywek zauważyć możemy już jednak pewny podział tabeli. Do drużyn, które walczą w czołówce, zaliczają

się zespoły naszego województwa: Stal Starachowice, LZS Suchedniów i Stal Skarżyska. Włókniarz Radom natomiast słabo wystartował do rozgrywek i do tej pory w najniższej roli nie odegrał. Jedynie w spotkaniu z Gwardią Łódź zdołał wywalczyć zwycięstwo, w pozostałych meczach nie potrafił stawiać oporu przeciwnikom. Natomiast Stal Starachowice LZS Suchedniów i Stal Skarżyska, które rozegrały po dwa spotkania na własnym i obcym boisku, zareprezentowały się znacznie lepiej. Szczególnie dobrze spisali się ambitna drużyna LZS Suchedniów, która dotychczas nie poniosła porażki, w trzech wypadkach remisując, w tym dwa razy na obcych boiskach z silnymi zespołami. Ostatnio doskonale zagrała LZS-owcy z Włókniarzem Widzew, deklasując swych przeciwników. Stal Starachowice po dobrych trzech spotkaniach uległa wysoko Kolejarzowi Łódź 1:4, zsuwając się z pierwszego na czwarte miejsce. Stal Skarżysko odniosła duży sukces remisując z silnym zespołem Włókniarza Pabianice na jego boisku 2:2.

Nadchodząca niedziela przyniesie na pewno dalsze niespodzianki. Spotkają się: Włókniarz Pabianice — Stal Starachowice, Ognioł Czestochowa — Gwardia Łódź, Włókniarz Radom — GWKS Czestochowa, Włókniarz Widzew — Spółnia Tomaszowska, Kolejarz Łódź — Stal Skarżyska, LZS Suchedniów — Unia Piotrków.

Cieężkie zadanie będą mieć obie Stale, grające na obcych boiskach z groźnymi przeciwnikami, natomiast LZS i Włókniarz Radom, które grają na własnych boiskach powinny wyjść zwycięsko.

(W.)



W dniu 2. III. br. w Stalino grodzie na Torckach zakończono trzydniowe mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Bursche-Linderowa mistrzyni Polski na rok 1953 wykonuje jeden z efektywnych skoków.

## Koszykarze Warszawy przegrywają z młodzieżową reprezentacją Sofii

SOFIA. 14. bm. w trzecim dniu międzynarodowego turnieju koszykarzy o nagrodę stolicy Bułgarii, młodzieżowa reprezentacja Sofii po konale reprezentację Warszawy 70:56 (37:26). Najwięcej punktów dla drużyny polskiej zdobył Maciejewski — 12.

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Rzeźniów, na nazwisko Kowalczyk Aleksander, zam. Kielce. 00075-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Zakłady Metalowe Radom, na nazwisko Patęga Jan. 00078-P

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Busko-Zdrój, na nazwisko Kuli Ludwik-Marian, zam. Pińczów. 00079-P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Wiślica, na nazwisko Konopa Henryk, zam. Wiślica. 00080-P

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce, na nazwisko Kmita Henryk, Kielce. 00089-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Lewandowski Jerzy, zam. Kielce. 00098-G

ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Sołtyśiak Helena, Kielce. 00099-G

SKRADZIONO akt prawny zeznany w kancelarii Piotra Borkowskiego Notariusza Kielce 1913 rok Nr. Rep. 668, na nazwisko Kowalska Honorata, zam. Suchedniów. 00100-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Pięta Stanisława, zam. Kielce. 00101-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Sobków, na nazwisko Kantorowicz Danuta, Jedrzejów. 00102-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Odrowąż, na nazwisko Białstrób Barbara, zam. Nieklisz. 00104-G

ZGUBIONO przepustkę oddziałową oraz legitymację służbową wydaną przez hutę „Ostrowiec”, na nazwisko Kacala Stanisław, Wymysłów. 00105-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez GRN Niewachów, na nazwisko Surzyp Stefania, zam. Białogon. 00106-G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce, na nazwisko Stepien Ferdynand, zam. Kielce. 00107-G

ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce, na nazwisko Kaźmierczak Jerzy, Kielce. 00108-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, na nazwisko Stanek Antoni, zam. Kielce. 00109-G

## Ogłoszenia drobne

DROŻNA Zofia, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową Nr. 23873 oraz pokwitowanie ankiety wydane przez MRN Kielce. 00135-G

ANIELSKI Stanisław, zam. Korczyn zgubił kartę meldunkową Nr. K-III-56651 wydaną przez GRN Korczyn oraz pokwitowanie ankiety. 00136-G

SKUCZYŃSKI Stefan, zam. Chałupki zgubił kartę meldunkową oraz pokwitowanie ankiety wydane przez GRN Morawica. 00137-G

ZGUBIONO przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, na nazwisko Zapala Wanda, Cmińsk. 00140-G

KASIŃSKI Józef, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową oraz dowód rejestracji wojskowej wydane przez MRN Kielce. 00140-G

MYŚLIŃSKA Monika zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Chroberz oraz pokwitowanie ankiety. 00141-G

BLASZCZEC Stefania, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Czarkowy. 00144-G

SZEWCZYK Kazimierz, zam. Mirów zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00145-P

WORONIECKA Janina, zam. Skarżysko zgubiła legitymację służbową wydaną przez DOW Kraków, przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00146-P

KUTERA Stefan, zam. Bór Kunowski zgubił legitymację fabryczną wydaną przez Zakłady Starachowickie, kartę meldunkową Nr. K-VIII-3507 wydaną przez GRN Kundów. 00147-P

PYTŁAN Piotr, zam. Skarżysko zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Świebodzice. 00148-P

WOJAN Kazimierz, zam. Bukówka zgubił kartę meldunkową Nr. K-XII-14933. 00149-P

KUBIK Henryk, zam. Starachowice zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Starachowickie. 00150-P

FAJT Józef, zam. Swierza zgubił przepustkę służbową wydaną przez hutę „Ostrowiec”. 00151-P

STRZELEK Krystyna, zam. Jędrzejów zgubiła przepustkę stałą wydaną przez Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Ostrowiec. 00152-P

STARNAWSKI Stanisław, zam. Jeziorko zgubił kartę meldunkową GRN Słupia nowa, legitymację służbową. 00152-G

ZAPALA Idzi, zam. Działów zgubił zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej Nr. 349/32 wydane przez referat wojskowy przy Prez. Pow. Rady Narodowej w Starachowicach. 00154-P

CYBULSKA Maria, zam. Pionki zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00155-P

GAJDEŃSKI Stefan, zam. Mokry Bór zgubił zaświadczenie przedpoborowe i poborowe wydane przez WKR Legnica. 00156-P

WOŚ Władysław zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00157-P

PUZIO Stanisław, zam. Bogucin skradziono przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00159-P

OZIMINA Stanisław, zam. Kielce zgubił zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez MRN Kielce. 00159-G

SOWA Stefan zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00160-P

MALCZEWSKA Genowefa zam. Byki zgubiła kartę meldunkową Nr. K-IX-05605 wydaną przez GRN Stroniec. 00161-P

IWAN Anieli, zam. Zająłówka zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00162-P

SMOLIŃSKI Aleksander, zam. Pionki zgubił legitymację szkolną i przepustkę wydaną przez Zakłady w Pionkach. 00163-P

BĘTKOWSKI Aleksander, zam. Kostomłoty zgubił książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kielce, legitymację wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko, kartę meldunkową, zaświadczenie na dowód osobisty. 00164-P

WASZMOWSKI Wacław, zam. Czarna zgubił kartę meldunkową Nr. 23734 wydaną przez administratora Starachowick. 00166-P

GUL Jan, zam. Szewna zgubił kartę meldunkową Nr. VIII-55394, prawo jazdy, pokwitowanie od dowodu. 00169-P

STAWORZYŃSKI Franciszek, zam. Niegostawice zgubił kartę meldunkową Nr. R-III-50138 wydaną przez GRN Pęczanów. 00167-P

RUSAK Wincentyna, zam. Bogucice zgubiła kartę meldunkową wydaną przez GRN Pińczów. 00168-P

KANIA Stefan, zam. Błoto zgubił legitymację wydaną przez KPZB. 00169-P

JONCZYK Feliks, zam. Stara zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Skotniki. 00170-P

KOLKOWSKI Jan, zam. Wilczyce zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Wilczyce. 00171-P

DUDKIEWICZ Dionizy, zam. Wąchock zgubił przepustkę fabryczną wydaną przez Zakłady Starachowickie. 00172-P

KUSMIERCZYK Stefan, zam. Skarżysko zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Włoszczowa. 00173-P

KASPRZYK Walenty, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00174-G

BANACH Augustyn, zam. Kółko Zabieleckie zgubił kartę meldunkową Nr. R-III-58342 wydaną przez GRN Pęczanów. 00175-P

TKACZYK Michał, zam. Ostrowiec zgubił portfel zawierający ważne dokumenty. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. 00176-P

MARCISZEWSKA Józefa, zam. Marcinów zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00177-P

BARADZIEJ Józef, zam. Skarżysko zgubił przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Wyrobów Precyzyjnych Skarżysko. 00178-P

PASTUSZKA Weronika, zam. Starachowice zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Starachowice. 00179-G

BERUS Telesfor, zam. Rybianka zgubił kartę meldunkową Nr. K-IX-39000 wydaną przez GRN Szydłowiec. 00180-P

STAPOR Tadeusz, zam. Niry Daleckie zgubił przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00181-P

ZIELIŃSKA Monika, zam. Skarżysko zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00182-P

ROSELNIK Piotr, zam. Skarżysko zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00183-P

DUDEK Franciszka, zam. Wilcza zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00183-G

RZEPKA Stanisław, zam. Bieliny zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej Kielce. 00184-G

KOSIŃSKIEJ Marii, zam. Kielce skradziono kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce, pokwitowanie ankiety. 00185-G

ZAMENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią w Lublinie na podobne w Kielcach. Wiadomość: Planty 13 Ga goralski Kielce. 00189-G

LIPOWSKI Rajmund, zam. Brzeźniki zgubił kartę meldunkową wydaną przez GRN Dąbrowa oraz przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Skarżysko. 00191-G

MISIEWICZ Julian, zam. Starachowice zgubił pokwitowanie ankiety. 00192-G

KIK Mieczysław, zam. Czestochowa zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Czestochowa oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. 00193-G

ZAREMBA Maria-Zofia, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową Nr. 10077 wydaną przez MRN Kielce. 00194-G

CZŁOPEK Marianna, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00195-G

ZŁOCKI Wacław, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00196-G

PASTERNAKIEWICZ Jan, zam. Kielce zgubił kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00197-G

FRYCZE Mieczysław, zam. Kielce zgubił przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe Kielce. 00198-G

KOSICKA Felicja, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Kielce. 00199-G

ADAMSKI Zygmun, zam. Kielce zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kielce. 00200-G

FURMAN Władysław, zam. Kielce zgubiła kartę meldunkową wydaną przez MRN Busko. 00201-G

WYCHOWSKA Agnieszka, zam. Mała Włocława zgubiła przepustkę wejściową wydaną przez Zakłady Metalowe. 00202-G

SAZYŃEJ Juli, zam. Skarżysko skradziono kartę meldunkową Nr. K-I-88800 wraz z pokwitowaniem ankiety wydaną przez MRN Skarżysko-Kam. 00203-G